

ZGROMADZENIE SIÓSTR ŚW. KATARZYNY DZIEWICY I MĘCZENNICY W DIECEZJI WARMIŃSKIEJ W LATACH 1933—1993

Treść: Wstęp. — I. Organizacja zgromadzenia. 1. Zarząd Generalny. 2. Powstanie prowincji warmińskiej. 3. Okres II wojny światowej (1939—1945). 4. Ewakuacja. 5. Powstanie prowincji polskiej. II Członkinie zgromadzenia. 1. Pochodzenie terytorialne i społeczne sióstr oraz ich wykształcenie. 2. Liczba członkiń i powołań. 3. Ofiary II wojny światowej. III. Działalność. 1. Praca charytatywna. 2. Działalność oświatowo-wychowawcza. 3. Prace przykościelne. Zakończenie. — Zusammenfassung.

WSTĘP

W 750-letniej historii diecezji warmińskiej Zgromadzenie Sióstr św. Katarzyny Dziewicy i Męczennicy, zwane potocznie Zgromadzeniem Sióstr Katarzynek, istnieje już 422 lata.

To rodzime, warmińskie zgromadzenie zakonne powstało w 1571 r. w Braniewie, w okresie wielkich zmaganiań kontrreformacyjnych. Założyła je dziewiętnastoletnia REGINA PROTSMANN, córka zamożnego patrycjusza braniewskiego. Swoje zgromadzenie powierzyła opiece św. Katarzyny z Aleksandrii, Dziewicy i Męczennicy, patronce kościoła parafialnego w Braniewie¹.

Z polecenia ówczesnego biskupa warmińskiego Marcina Kromera i przy pomocy ojców jezuitów Regina Protsmann napisała dla swej wspólnoty zakonnej pierwszą regułę, która została zatwierdzona przez biskupa Kromera dnia 18 marca 1583 r. na zamku w Lidzbarku Warmińskim².

W 1602 roku, na prośbę Założycielki zgromadzenia Reginy Protsmann oraz sióstr żyjących w czterech istniejących wówczas konwentach katarzynek³, reguła ta została zrewidowana i dostosowana do wymagań zgromadzenia, dzięki staraniom biskupa warmińskiego Piotra Tylickiego, a następnie zatwierdzona przez niego dnia 12 marca 1602 r. w Wilnie. W tym też dniu, w Wilnie, reguła otrzymała

¹ Das Leben der Gottseeligen Jungfrauen Regin, Brotmanns, Stifterinnen der Löblichen Gesellschaft Sanct Catharinen Jungfrauen und Martyrinen, durch einen glaubwürdigen Priester beschrieben, Braunsberg 1727; Estr XIII 369; por. przedruk w jęz. polskim: Żywot Sługi Bożej Reginy Protsmann założycielki Zgromadzenia Sióstr św. Katarzyny Dziewicy i Męczennicy, napisany przez wiarygodnego kapłana, Grottaferrata (Roma) 1979, s. 21—25 oraz J. Grunenberga, Die Congregation der hl. Jungfrau und Märtyrin Katharina, Braunsberg 1868, s. 4—7.

² Oryginał Reguły i dekret zatwierdzenia jej przez biskupa M. Kromera znajduje się w Archiwum Generalnym Zgromadzenia Sióstr św. Katarzyny Dz. i M. w Grottaferrata — Rzym (AGKath).

³ AGKath, por. Wstęp do Reguły z 1602 roku.

aprobatę papieską nuncjusza apostolskiego Klaudiusza Rangoniego⁴. W ten sposób Zgromadzenie Sióstr św. Katarzyny Dziewicy i Męczennicy mogło swobodnie rozwijać swoją działalność jako jedno z pierwszych w ogóle żeńskich zgromadzeń zakonnych o charakterze kontemplacyjno-czynnym.

Zgodnie z charyzmatem Założycielki zadaniem zgromadzenia jest opieka nad chorymi i biednymi, wychowywanie i kształcenie dzieci i młodzieży żeńskiej, szczególnie ubogiej, oraz praca dla Kościoła powszechnego i lokalnego⁵. Działalność ta była nowością i potrzebą w tamtych czasach, dlatego też zgromadzenie zaczęło rozwijać się pomyślnie. Za życia Reginy Protmann († 1613), miało na terenie diecezji warmińskiej cztery klasztory: w Braniewie, Ornecie, Lidzbarku Warmińskim i Reszlu.

W latach późniejszych zgromadzenie rozwinęło się także poza granicami Warmii. Obecnie działa na trzech kontynentach: w Europie, Ameryce Południowej i Afryce. Posiada sześć prowincji: dwie w Brazylii, dwie w Niemczech, jedną na Litwie i jedną w Polsce.

Ponadto siostry pracują też we Włoszech, w Rzymie, gdzie od 1953 roku znajduje się Dom Generalny Zgromadzenia. Od 1983 roku zgromadzenie rozwija działalność misyjną w Togo (Afryka).

W przeszłości siostry katarzynki pracowały również w Helsinkach (Finlandia), St. Petersburgu (Rosja), Toronto (Kanada) i w Anglii, gdzie w 1913 roku powstała samodzielna prowincja. Płacówki te oraz prowincja angielska zostały następnie zlikwidowane z różnych przyczyn i w różnym czasie⁶.

W niniejszym opracowaniu przedstawione zostaną dzieje Zgromadzenia Sióstr św. Katarzyny Dziewicy i Męczennicy w diecezji warmińskiej w latach 1933—1993. Jako punkt wyjścia obrano rok jubileuszowy zgromadzenia — 1933, obchodzony z okazji 350-lecia istnienia tegoż zgromadzenia⁷.

I. ORGANIZACJA ZGROMADZENIA

1. Zarząd Generalny

W latach międzywojennych Zgromadzenie Sióstr Św. Katarzyny Dziewicy i Męczennicy przeżywało kolejny okres rozkwitu, zarówno pod względem duchowo-

⁴ Dekret Stolicy Apostolskiej podpisany przez nuncjusza apostolskiego Klaudiusza Rangoniego 12 marca 1602 roku w Wilnie znajduje się w Archiwum Diecezji Warmińskiej w Olsztynie — AAWO, EB 97.

⁵ Por. *Żywot Sługi Bożej Reginy Protmann*, j.w. s. 22—24.

⁶ AGKath, Akta zakładania i znoszenia domów zakonnych i prowincji.

⁷ Główne uroczystości jubileuszowe odbyły się dnia 6 czerwca 1933 roku, w ówczesnym Domu Generalnym Zgromadzenia w Braniewie, pod przewodnictwem biskupa warmińskiego Maksymiliana Kallera. Podczas uroczystej Mszy świętej pontyfikalnej ksiądz biskup wręczył przełożonej generalnej s. Arkadii Schmalenbach i jej radzie, jako dar jubileuszowy, nowo zredagowaną i zatwierdzoną przez Stolicę Apostolską Regułę Zgromadzenia. Mówi o tym biuletyn informacyjny Zgromadzenia, wydawany w Braniewie od 1928 roku pod nazwą: *St. Katharina-Gruss*. Por. 22 (1933), s. 82 oraz H. Hümmeler, *Regina Protmann und die Schwestern von der hl. Katharina, Siegburg 1955*, s. 182—183, a także Kronika Domu Generalnego w Braniewie (1615—1944), *Hausbuch des Jungfrauen Convents zu Braunsberg, Anno 1615*, s. 284.

wym jak i działalności zewnętrznej. Relacjonuje to bardzo szczegółowo ks. prałat Andrzej Boenigk, dyrektor duchowny zgromadzenia w latach 1922—1934, w jubileuszowym wydaniu *St. Katharina-Gruss* z maja 1933 r. Trwały też wówczas intensywne prace przygotowawcze do rozpoczęcia procesu beatyfikacyjnego Reginy Protmann, Założycielki zgromadzenia.

W roku jubileuszowym kierowała zgromadzeniem przełożona generalna matka Arkadia Schmalenbach wraz ze swoją wikarią s. Sylwią Grimm oraz trzema asystentkami: s. Ksawerią Rohwedder, s. Praxedis Sową i s. Magdaleną Warmke. Powyższy Zarząd wybrany został na Kapitulę Generalnej w Braniewie dnia 26 listopada 1931 roku⁸.

W 1933 r. zgromadzenie było już podzielone na prowincje. Istniała prowincja brazylijska z siedzibą Zarządu Prowincjalnego w Sao Paulo oraz prowincja litewska z siedzibą Zarządu w Krokach⁹.

Domy zakonne znajdujące się na terenie diecezji warmińskiej oraz na Pomorzu i w Berlinie podlegały bezpośrednio pod Zarząd Generalny w Braniewie. Dopiero w 1934 r., gdy zgromadzenie rozwijało się coraz intensywniej, szczególnie poza granicami kraju, wynikła potrzeba utworzenia dwóch dalszych prowincji: berlińskiej i warmińskiej. Zwrócono się więc do Stolicy Apostolskiej w Rzymie z prośbą o udzielenie zezwolenia na założenie dwóch nowych prowincji. W grudniu 1934 r. nadeszła z Watykanu pozytywna odpowiedź¹⁰.

2. Powstanie prowincji warmińskiej

W 1935 r. nastąpił podział domów zakonnych, podlegających dotąd bezpośrednio pod Zarząd Generalny w Braniewie, na dwie prowincje. Domy zakonne położone na wschód od Wisły weszły w skład prowincji warmińskiej, natomiast domy zakonne położone na zachód od Wisły zostały włączone do prowincji berlińskiej¹¹.

Pierwszą przełożoną prowincjalną prowincji warmińskiej została mianowana s. Irmengard Fox¹². Zgodnie z artykułem 284 Reguły Zgromadzenia z 1932 roku, przełożona prowincjalna powinna mieć do pomocy przynajmniej dwie siostry radne oraz sekretarkę i ekonomkę prowincjalną. Z powodu braku danych źródłowych, dziś trudno ustalić nazwiska sióstr, które pełniły te urzędy.

Zarząd Prowincjalny nowo powstałej prowincji warmińskiej miał siedzibę w Braniewie, razem z Zarządem Generalnym. Od samego początku działalności, przed nowym Zarządem Prowincjalnym stanęły trudne zadania. Wynikały one bowiem z trudnej sytuacji politycznej, panującej wówczas na Warmii. Uroczystości jubileuszowe 350-lecia istnienia zgromadzenia, odbyły się jeszcze w atmosferze spokoju, radości i wolności religijnej. Wkrótce jednak nad Kościołem warmińskim zawisła „czarna chmura”. Hitler rozpoczął prześladowanie Kościoła.

⁸ A. B o e n i g k, Regina Protmann und die Kongregation der Schwestern von der hl. Katharina, Braunsberg 1933, s. 49.

⁹ Tamże, s. 47—48.

¹⁰ AGKath, *St. Katharina-Gruss* 27 (1935), s. 4.

¹¹ Tamże.

¹² AGKath, Hausbuch, j.w., s. 287 oraz Spis sióstr i domów zakonnych z 1937 r.

W poczuciu zagrożenia Zgromadzenie Sióstr św. Katarzyny postanowiło poświęcić się w sposób uroczysty Matce Bożej. Uroczystość poświęcenia zaplanowano na 18 stycznia 1936 roku. Ze względu na trzynastogodzinne nabożeństwo przypadające w dniu 18 stycznia w „Starym Klasztorze” w Braniewie, uroczystość oddania się Matce Bożej całego zgromadzenia i każdej siostry została przesunięta na święto Trzech Króli — 6 stycznia 1936 roku. Poprzedziło ją dwudniowe wewnętrzne przygotowanie sióstr. Podczas tej uroczystości wszystkie siostry przyjęły jako pierwsze imię „Maria”. Miało ono odtąd przypominać siostronom ich całkowite oddanie się Matce Bożej, Królowej nieba¹³.

W ciągu 1936 roku, a także w roku następnym, siostry organizowały uroczystości poświęcenia się Maryi lub też odnowienia aktu zawierzenia w swoich prowincjach i wspólnotach zakonnych¹⁴.

Poświęcenie się sióstr katarzynek Matce Bożej dnia 8 września 1937 roku miało charakter szczególny. Do Domu Generalnego i Prowincjalnego w Braniewie przybył biskup warmiński Maksymilian Kaller, który podczas uroczystego nabożeństwa poświęcił obraz Matki Bożej z Dzieciątkiem i napisem: *Nasza kochana Pani i Królowo Zgromadzenia Sióstr Św. Katarzyny — bądź pozdrowiona*. Ks. biskup pobłogosławił też i zatwierdził akt oddania się Maryi. Wtedy to ustalono specjalne święto Maryjne Zgromadzenia, którym jest Nawiedzenie Najświętszej Maryi Panny¹⁵. Do dnia dzisiejszego, każdego roku w to święto, o ile to jest możliwe, podczas Mszy św., po Ewangelii, siostry odnawiają swoje oddanie się Matce Bożej.

Od czasu poświęcenia się Maryi w 1936 roku siostry katarzynki czuły się bardziej bezpieczne pod opieką swej Matki i Królowej oraz umocnione i gotowe na przyjęcie tego, co miało je spotkać w najbliższej przyszłości.

Prześladowanie Kościoła na Warmii zwiększało się z roku na rok. Siostry zakonne były usuwane z pracy wychowawczej. Likwidowano też internaty i niektóre sierocińce prowadzone przez siostry. Wszystkie instytucje kościelne były ciągle szykanowane i prześladowane przez gestapo¹⁶. Przyszłość zgromadzenia była niepewna groziła mu likwidacja. Ocalało jedynie dzięki woli Bożej i szeroko rozwiniętej pracy charytatywnej.

3. Okres II wojny światowej (1939—1945)

Z chwilą wybuchu drugiej wojny światowej walka z Kościołem i zakonami na Warmii jeszcze bardziej się wzmożyła. Do wielu domów zakonnych dochodziły różne przerażające wiadomości. W Zakładzie Ortopedycznym we Fromborku niemieccy lekarze grozili siostronom, że już niedługo będą pracowały przy chorych, gdyż czeka je śmierć w obozach¹⁷. Podobnych wypowiedzi było wiele. Każdy dzień przynosił nowe niespodzianki. Jedną z sióstr pielęgniarek, pracującą w szpitalu

¹³ AGKath, *St. Katharina-Gruss* 29 (1936), s. 4—7.

¹⁴ AGKath, *St. Katharina-Gruss* 1936; 1937.

¹⁵ Tamże, 36 (1937), s. 1—2 oraz Hausbuch, j.w. s. 228.

¹⁶ H. H ü m e l e r, j.w. s. 184.

¹⁷ APSK (Archiwum Prowincjalne Sióstr Katarzynek w Braniewie), PP-h-2, Relacja nr 4.

w Malborku, została wywieziona do obozu koncentracyjnego za udzielenie pomocy choremu w przygotowaniu go do sakramentów świętych¹⁸.

W Biskupcu życzliwi ludzie donieśli siostron pracującym w szpitalu, że w najbliższych dniach mają być „wyrzucone” z pracy w szpitalu, gdyż Hitler z okazji urodzin (1944 r.) ma otrzymać w prezencie „Niemcy wolne od sióstr zakonnych”. Nie zdołano jednak tego uczynić¹⁹.

Przełożona generalna s. Maria Arkadia Schmalenbach i przełożona prowincjalna s. Maria Irmengard Fox sprawowały swoje urzędy przez cały okres wojny oraz w pierwszych latach po jej zakończeniu. Druga kadencja przełożonej generalnej wygasa wprawdzie w listopadzie 1943 r., lecz ze względu na trwające działania wojenne Kapituła Generalna wyborcza nie mogła się odbyć i dlatego druga kadencja s.M. Arkadii została przedłużona do chwili zwołania wyborczej Kapituły Generalnej²⁰.

Kontakty przełożonej generalnej i prowincjalnej z poszczególnymi domami i placówkami zakonnymi oraz siostrami na terenie prowincji warmińskiej i berlińskiej były możliwe do końca 1944 r. Utrudnione natomiast zostały kontakty zarówno osobiste jak i listowne z siostrami z Litwy i Brazylii. Na terenie prowincji warmińskiej przeprowadzano też nadal wizytacje domów i placówek zakonnych. Odbywały się także rekolekcje dla sióstr, choć nie zawsze zgodnie z planem. Np. jesienią 1939 r. nie mogły się odbyć w ustalonym terminie z powodu zajęcia znacznej części klasztoru „Regina Coeli” przez uchodźców²¹.

Do stycznia 1945 r. nie było też trudności w kontaktowaniu się prowincji z kurią biskupią, która znajdowała się wówczas we Fromborku, oddalonym zaledwie o 9 km od Braniewa. Poza tym kancelaria Warmińskiego Seminarium Duchownego w Braniewie i inne biura kościelne mieściły się w domu zgromadzenia przez okres wojny z powodu zajęcia pomieszczeń seminaryjnych na szpital połowy już w 1939 roku. Ułatwiało to również kontakt zgromadzenia z kurią biskupią²².

4. Ewakuacja

W pierwszych miesiącach 1945 roku działalność prowincji warmińskiej, a także Zarządu Generalnego Zgromadzenia, została całkowicie przerwana. W lutym 1945 roku, w trakcie wielkiej zimowej ofensywy radzieckiej, ówczesne władze hitlerowskie zarządziły przymusową ewakuację mieszkańców Braniewa. Przewidywały bowiem ostre walki na tym terenie²³.

W tym czasie do Braniewa przybyło dużo sióstr z pobliskich placówek wiejskich oraz z miast, w których trwały już działania wojenne, m.in. z Olsztyna,

¹⁸ J. Thiel, 400 Jahre für Jugendliche und Kranke, Grottaferrata 1971, s. 23 oraz Relacje ustne sióstr, naocznych świadków.

¹⁹ APSK, PP-h-2. Relacja nr 5.

²⁰ APSK, PP-h-2. Relacja nr 1.

²¹ AGKath, *St. Katharina-Gruss*: 44 (1939), s. 8.

²² Tamże, s. 14 oraz APSK, PP-h-2, Relacja nr 1.

²³ Braniewo, z dziejów miasta i powiatu, Olsztyn 1973, s. 278 oraz APSK, PP-h-2. Relacja nr 1 i 6.

Barczewa, Lidzbarka Warmińskiego, Ornety. Wspólnie więc podjęły tułaczy trud. Właściwie było już za późno na ewakuację, gdyż front wojenny zablokował wszelkie drogi lądowe na Zachód. Pozostała jedynie możliwość ucieczki drogą morską. W wielkim pośpiechu przygotowywano się do wyjazdu. Zabierano, co najkonieczniejsze i ruszano w kierunku północy, ku portom morskim. Drogi i szosy zatłoczone były uchodźcami. Jedni jechali samochodami ciężarowymi, inni wozami, pozostali pieszo. Słabsi zostawali po drodze... Siostry wyruszyły w drogę w kilku grupach, młodsze pieszo lub wozami, a starsze samochodami ciężarowymi²⁴.

Przełożona generalna wraz z liczną grupą starszych sióstr (około 80) opuściły Braniewo 24 lutego 1945 roku. Zostały wywiezione samochodami ciężarowymi do Świętej Siewierki i pozostawione na ulicy. Odtąd same musiały sobie radzić. Jedne od razu zostały zatrudnione przy rannych i uchodźcach, inne szły w nieznaną, a niektóre starsze i chore były tak wyczerpane fizycznie, że nie mogły jechać dalej i tam, na terenie dawnej Natangii i Sambii, zakończyły wędrówkę doczesną. W tym czasie dostały się do Świętej Siewierki także relikwie Reginy Protmann. Matka generalna M. Arkadia, po krótkim pobycie w Świętej Siewierce, z nieliczną grupą sióstr dotarła do Różyn, a stamtąd łodzią do Pilawy, gdzie po wielu trudnościach udało się jej znaleźć miejsce na statku wypływającym z rannymi i uchodźcami do Gdańska. W Gdańsku nastąpiło spotkanie kilku grup sióstr katarzynek. Tam matka generalna wraz z wieloma siostrami zmuszona była zatrzymać się przez kilka miesięcy w bardzo trudnych, często nieludzkich warunkach. W międzyczasie próbowała wrócić na Warmię, lecz gdy usiłowania jej okazały się daremne, zdecydowała się wyjechać do domu prowincjalnego w Berlinie, dokąd dotarła 10 sierpnia 1945 roku²⁵.

Matka generalna M. Arkadia nie zamierzała jednak pozostać w Berlinie na stałe. Pragnęła pójść dalej, by znaleźć odpowiednie miejsce na urządzenie domu generalnego. Dnia 9 maja 1946 r. wyjechała z grupą sióstr do Westerholt, a następnie do Ahlen, lecz i tam nie pozostała długo. W marcu 1947 r. przeprowadziła się z Ahlen do Krickenbeck, gdzie 28 maja tegoż roku obchodziła złoty jubileusz profesji zakonnej²⁶. Tam też postanowiła zwołać Kapitułę Generalną wyborczą na początek września 1947 roku²⁷, lecz nie uczestniczyła już w niej, gdyż zmarła 28 lipca 1947 roku²⁸.

Kapituła Generalna wyborcza odbyła się 3 września 1947 roku. W czasie jej trwania wybrano nowy Zarząd Generalny. Przełożoną generalną została s.M. Margareta Krause — ówczesna przełożona prowincjalna Novo Hamburgo w Brazylii²⁹.

Matka generalna M. Margareta Krause wraz z nowym Zarządem Generalnym pozostała jeszcze kilka lat w Niemczech, najpierw w Krickenbeck, a następnie

²⁴ Relacje ustne sióstr, naocznych świadków.

²⁵ AGKath, Hausbuch, j.w. cz. II, Passim oraz Wspomnienia o matce M. Arkadii Schmalenbach.

²⁶ Tamże.

²⁷ AGKath, Akta Kapituł Generalnych.

²⁸ AGKath, Księga sióstr zmarłych (1571—1979).

²⁹ AGKath, Akta Kapituł Generalnych.

w Münster. W 1953 r. Dom Generalny Zgromadzenia Sióstr Św. Katarzyny, Dziewicy i Męczennicy został przeniesiony do Grottaferrata koło Rzymu³⁰, gdzie znajduje się do dnia dzisiejszego.

5. Powstanie prowincji polskiej

Po wysiedleniu z Braniewa władz generalnych i prowincjalnych zgromadzenia w lutym 1945 roku prowincja warmińska była rozproszona przez okres przeszło jednego roku. W tym czasie siostry, prawie ze wszystkich domów i placówek zakonnych, przebywały na tułaczce, ponieważ po wkroczeniu na Warmię Armii Radzieckiej wiele sióstr zmuszono do opuszczenia swoich domów zakonnych i miejsc pracy. Siostry zatrzymywały się więc okresowo u ludzi świeckich lub w domach rodzinnych, a gdy było to możliwe, także w szpitalach, gdzie opiekowały się chorymi i umierającymi. Wiele sióstr wyjechało na Zachód z sierotami, starcami, rannymi jako ich opiekunki, inne przebywały w obozach pracy lub zostały deportowane do Związku Radzieckiego³¹.

Pod koniec 1945 r. część sióstr wróciła do swoich domów zakonnych. Życie zakonne zaczęło się powoli normować, szczególnie gdy rządy w diecezji warmińskiej objął, 1 września 1945 r. administrator apostolski dla diecezji warmińskiej, ks. dr Teodor Bensch³². Zarządził on, by siostry przebywające jeszcze poza domami zakonnymi powróciły. Zatrószył się też o wskrzeszenie prowincji i zamianowanie nowego Zarządu Prowincjalnego. Zaproponował siostrom, aby wytypowały jedną spośród siebie na przełożoną prowincjalną. Siostry uważały, że najodpowiedniejszą kandydatką na ten urząd będzie s.M. Hermana Michalina Kisiel. W tym czasie s.M. Hermana przebywała jeszcze u rodziny na Powiślu. Po jej powrocie, na początku 1946 roku administrator apostolski ks. dr T. Bensch poprosił ją o zorganizowanie życia zakonnego w prowincji. Siostra M. Hermana podjęła się tego trudnego i odpowiedzialnego zadania. O podjętej decyzji powiadomiono matkę generalną³³.

W międzyczasie matka generalna M. Arkadia Schmalenbach, przebywająca czasowo w Berlinie, nawiązała kontakt pisemny z siostrami żyjącymi w diecezji warmińskiej oraz z administratorem apostolskim tejże diecezji. 15 grudnia 1945 r. biskup warmiński Maksymilian Kaller, który po usunięciu go z diecezji warmińskiej przez ówczesne władze komunistyczne przebywał czasowo w Halle (Niemcy) skierował, w imieniu matki generalnej M. Arkadii, list do wspomnianego administratora apostolskiego ks. dra T. Bensch, przedstawiając w nim propozycję matki M. Arkadii odnośnie sióstr katarzynek przebywających w obrębie diecezji warmińskiej. Propozycje te dotyczyły m.in. przekształcenia dotychczasowej prowincji warmińsko-niemieckiej w prowincję polską z siedzibą władz prowincjalnych

³⁰ Tamże.

³¹ APSK, PP-h-2. Relacja nr 1 oraz Durch Nacht zum Licht, Porto Alegre RS 1956, s. 26–42.

³² W. P e p o l, Pierwsze dni Kościoła w wyzwolonym Olsztynie, Posłaniec Warmiński, czyli Kalendarz Maryjny na rok 1989, s. 52 oraz A. S z o r c, Dzieje Diecezji Warmińskiej (1243–1991), Olsztyn 1991, s. 118.

³³ APSK, PP-h-2. Relacja nr 1.

w klasztorze „Regina Coeli” w Braniewie. Ponadto matka generalna zaznaczyła, że przełożoną prowincjalną prowincji polskiej zamianuje Zarząd Generalny. Będzie ona posiadała prawo samodzielnie podejmowanie decyzji w sprawie zakładania i znoszenia domów zakonnych w swojej prowincji. List ten dotarł do Kurii Biskupiej w Olsztynie dnia 26 lutego 1946 roku³⁴.

Tymczasem administrator apostolski ks. dr T. Bensch inną drogą starał się uzyskać nominację dla przełożonej prowincjalnej prowincji polskiej sióstr katarzynek. Aż dwukrotnie, tj. 29 marca 1946 roku oraz 25 lipca tegoż roku, zwracał się do ks. kardynała Augusta Hlonda z prośbą o zamianowanie nowego Zarządu Prowincjalnego dla sióstr św. Katarzyny mocą posiadanych uprawnień z Watykanu lub też drogą specjalnej interwencji w Stolicy Apostolskiej w tej sprawie³⁵. Ks. kardynał Hlond, respektując prawo mianowania przełożonej prowincjalnej przez przełożoną generalną, nie spełnił tej prośby.

Z powodu różnych trudności, także komunikacyjnych, dopiero 16 września 1946 r. matka generalna M. Arkadia Schmalenbach z Westerhold powiadomiła s.M. Hermanę Kisiel, że za zgodą swojej rady mianuje ją Przełożoną Prowincjalną polskiej prowincji sióstr św. Katarzyny, Dziewicy i Męczennicy³⁶.

Nowy Zarząd Prowincjalny Sióstr Katarzynek borykał się przez dłuższy czas z wieloma trudnościami powojennymi. Wynikały one z różnych przyczyn, m.in. z utraty wielu sióstr pod koniec wojny, ze zniszczenia i spalenia znacznej części domów zakonnych oraz problemów związanych z ich odbudową, z usuwania sióstr z pracy w szpitalach i przedszkolach przez władze komunistyczne, z upaństwowienia budynków kościelnych i szpitali zakonnych jako „poniemieckich”, z migracji i deportacji sióstr na Zachód.

Przełożona prowincjalna M. Hermana Kisiel pierwsze trzy lata swojego urzędowania spędziła w Olsztynie przy ul. Mickiewicza 10, gdyż klasztor braniewski „Regina Coeli” był tak zniszczony, że trudno było w zamieszkać. Poza tym dojazd do Braniewa był bardzo utrudniony. Z powodu uszkodzenia linii kolejowej na trasie Olsztyn — Braniewo, trzeba było jechać drogą okrężną przez Bogaczewo. Dopiero w lutym 1949 roku, gdy klasztor braniewski był już częściowo uporządkowany i odremontowany, przełożona prowincjalna M. Hermana przeprowadziła się z Olsztyna do Braniewa³⁷. Wtedy to rozpoczęło się prawdziwe życie zakonne, chociaż wciąż jeszcze w bardzo prymitywnych warunkach. Sporządzono też dokładny spis sióstr i domów zakonnych wchodzących w skład prowincji polskiej. Według tego spisu stan na 30 kwietnia 1949 r. wynosił: 30 domów zakonnych i 90 sióstr³⁸.

Od tej pory prowincja polska sióstr św. Katarzyny zaczęła się stopniowo rozwijać oraz powiększać liczebnie. Do zgromadzenia wstępowały nowe kandydat-

³⁴ AAWO, 340 I. Pismo bpa M. Kallera do administratora apostolskiego diecezji warmińskiej dra T. Bensch z dnia 15 grudnia 1945 r.

³⁵ AAWO, 340 I. Kopie pism administratora apostolskiego dra T. Bensch do ks. kardynała A. Hlonda.

³⁶ AAWO, 340 I. Odpis listu matki generalnej M. Arkadii Schmalenbach do s.M. Hermany Kisiel z 16 września 1946 r.

³⁷ APSK, Kronika domu zakonnego w Olsztynie, parafia Najświętszego Serca Pana Jezusa oraz relacja ustna s.M. Ubaldy Gorczyńskiej.

³⁸ APSK, PP-g-3. Spis sióstr i domów zakonnych z 1949 r.

ki. W 1949 roku, po czteroletniej przerwie, został wskrzeszony postulat i nowicjat³⁹. Powstały też nowe wspólnoty zakonne, a inne zostały zlikwidowane.

Obecnie prowincja polska sióstr św. Katarzyny liczy 147 sióstr i 12 nowicjuszek oraz 27 wspólnot zakonnych. Z 90 sióstr, które tworzyły prowincję polską w 1949 roku, żyje już tylko pięć. Pozostałe 142 wstąpiły do zgromadzenia po II wojnie światowej⁴⁰.

Na przestrzeni minionych 47 lat istnienia prowincji polskiej kierowały nią następujące przełożone prowincjalne:

- Siostra M. Hermana Kisiel, od 16.09.1946 do 25.05.1960 r.;
- Siostra M. Eleonora Kiwitt, od 25.05.1960 do 09.11.1966 r.;
- Siostra M. Alfonsa Śliwka, od 09.11.1966 do 22.04.1976 r.;
- Siostra M. Magdalena Krebs, od 22.04.1976 do 23.01.1984 r.;
- Siostra M. Urszula Pipka, od 23.01.1984 do 24.02.1987 r.;
- Siostra M. Waleria Kilian, od 24.02.1987 do 08.03.1993 r.;
- Siostra M. Chryzostoma Palmowska, od 08.03.1993⁴¹.

Poszczególne przełożone prowincjalne i ich rady, mimo napotykaných trudności w okresie swojego urzędowania starały się, w miarę posiadanych możliwości i sił, kierować prowincją polską zgodnie z charyzmatem i duchowością Reginy Protmann — Założycielki zgromadzenia. Pragnęły za jej przykładem wiernie służyć Kościołowi powszechnemu i lokalnemu.

W 1983 r. Zgromadzenie Sióstr św. Katarzyny i Męczennicy przeżywało jubileusz 400-lecia swego istnienia. W prowincji polskiej główne uroczystości jubileuszowe odbyły się w dniach 31 maja i 1 czerwca 1983 r. pod przewodnictwem J. Em. ks. kardynała Józefa Glempa, prymasa Polski, z udziałem przełożonej Generalnej Zgromadzenia matki M. Leonis Sobisch oraz licznie zaproszonych gości z kraju i zagranicy⁴².

II. CZŁONKINIE ZGROMADZENIA

1. Pochodzenie terytorialne i społeczne sióstr oraz ich wykształcenie

Z powodu zniszczenia akt personalnych sióstr pod koniec drugiej wojny światowej trudno dziś przedstawić dokładnie pochodzenie terytorialne i społeczne sióstr oraz ich wykształcenie w omawianym okresie. Można to uczynić jedynie na podstawie relacji i wspomnień. O wykształceniu sióstr można także wnioskować na podstawie zawodów, jakie w tym czasie wykonywały.

³⁹ APSK, PP-h-2. Relacja s.M. Ubaldy Gorczyńskiej oraz Księga przyjęć do postulatu i nowicjatu od 1949 r.

⁴⁰ AGKath, Spis sióstr i domów zakonnych zgromadzenia z 1993 r. oraz APSK, Księga przyjęć do postulatu i nowicjatu od 1949 r.

⁴¹ AGKath, Akta Kapituł Prowincjalnych oraz kartoteka przełożonych prowincjalnych.

⁴² Por. Posłaniec Warmiński czyli Kalendarz Maryjny na rok 1984, Olsztyn 1984, s. 113—119 oraz sw 22—23 (1985—1986), s. 7—134.

Siostry wchodzące w skład prowincji warmińskiej w okresie międzywojennym i w czasie drugiej wojny światowej pochodziły przeważnie z Warmii, gdyż na tym terenie siostry katarzynki rozwinęły najbardziej swoją działalność. Posiadały domy zakonne niemal w każdej parafii warmińskiej. Znacznie mniej sióstr pochodziło z Mazur, Powiśla czy Pomorza. Były też pojedyncze powołania z dawnej Sambii, znad Niemna i z Finlandii.

Po drugiej wojnie światowej, a także obecnie, najwięcej powołań jest z archidiecezji warmińskiej, ale są też z innych regionów Polski, zwłaszcza z diecezji tomżyńskiej, płockiej, warszawskiej, tarnowskiej i koszalińsko-kolobrzesckiej⁴³.

W pochodzeniu społecznym sióstr w okresie międzywojennym i drugiej wojny światowej dominowało środowisko chłopskie. W tym czasie do prowincji warmińskiej wstępowało wiele dziewcząt z głęboko religijnych, wielodzietnych rodzin warmińskich, posiadających duże lub średnie gospodarstwa rolne. Mniej było powołań z rodzin inteligentnych czy robotniczych.

Po drugiej wojnie światowej, a także obecnie, pochodzenie społeczne sióstr jest bardzo zróżnicowane. Bezpośrednio po wojnie kandydatki do zakonu wywodziły się głównie z rodzin chłopskich. Obecnie przewagę mają powołania z rodzin robotniczych, mniej natomiast z inteligentnych⁴⁴.

Odnośnie wykształcenia sióstr, to według relacji ówczesnej mistrzyni postulatki s.M. Cecylii Teschner, każda kandydatka wstępująca do zgromadzenia w omawianym okresie, miała ukończoną przynajmniej ośmioklasową szkołę podstawową, która obowiązywała młodzież szkolną zgodnie z zarządzeniem władz pruskich. Poza tym wiele kandydatek wstępowało po ukończeniu zawodowej szkoły gospodarstwa domowego lub pielęgniarskiej, bądź też innej szkoły średniej.

Większość dziewcząt wstępujących do zakonu z wykształceniem podstawowym uzupełniała w zgromadzeniu wykształcenie zawodowe, średnie lub wyższe. Przed przyjęciem do nowicjatu kandydatki lub postulanki, zgodnie z ówczesnymi potrzebami prowincji, kończyły najczęściej szkołę pielęgniarską w Królewcu, Berlinie lub Olsztynie, gdzie odbywały praktykę w tamtejszych szpitalach. Część kandydatek lub postulantek kończyła seminarium nauczycielskie w Braniewie względnie kursy dla wychowawczyń przedszkoli w Olsztynie. Niektóre siostry zdobywały kwalifikacje specjalistyczne do pracy wychowawczej, inne kończyły studia wyższe⁴⁵.

Powwyższy sposób zdobywania wiedzy i zawodu praktykowany był w zgromadzeniu w miarę możliwości jeszcze w pierwszych latach drugiej wojny światowej. Jednakże było to możliwe jedynie w pracy charytatywnej. Zdobywanie kwalifikacji pedagogicznych w okresie drugiej wojny światowej było bardzo utrudnione lub w ogóle uniemożliwione przez ówczesne władze państwowe⁴⁶.

Zupełnie inaczej przedstawiał się problem wykształcenia kandydatek wstępujących do zgromadzenia po drugiej wojnie światowej. Część z nich nie miała ukończonej szkoły podstawowej. Warunki kształcenia w zgromadzeniu nie były wówczas łatwe, jednakże w miarę możliwości ułatwiano siostrom ukończenie

⁴³ APSK, por. Akta personalne sióstr po 1946 r.

⁴⁴ Tamże.

⁴⁵ AGKath, Hausbuch, j.w., s. 283 i 286 oraz APSK, PP-h-2. Relacja s.M. Cecylii Teschner.

⁴⁶ Tamże.

przynajmniej szkoły podstawowej. Niektóre z nich ukończyły potem szkołę średnią, a jedna studia na Katolickim Uniwersytecie Lubelskim.

W latach sześćdziesiątych obecnego stulecia, z powodów politycznych podejmowanie przez siostry zakonne nauki w szkołach średnich było bardzo utrudnione. Sprawa ta zmieniła swoje oblicze w latach siedemdziesiątych, kiedy to niektóre siostry uzyskały możliwość ukończenia szkoły średniej i rozpoczęły studia na Akademii Teologii Katolickiej w Warszawie. Odtąd kwestia nabywania wiedzy przez siostry zakonne stała się łatwiejsza. Możliwe też było korzystanie z pomaturalnej szkoły pielęgniarskiej, tak państwowej jak i międzyzakonnej⁴⁷.

Obecnie, kandydatki wstępujące do zgromadzenia przychodzą najczęściej po ukończeniu szkoły zawodowej lub średniej z maturą. Siostry po szkole zawodowej, zazwyczaj uzupełniają w zgromadzeniu szkołę średnią, a potem pomaturalną zawodową lub wyższą, w zależności od zawodu i dziedziny pracy, do której są przeznaczone⁴⁸.

2. Liczba członkiń i powołań

W roku jubileuszowym 1933, po raz pierwszy w dziejach Zgromadzenia Sióstr św. Katarzyny, liczba członkiń przekroczyła 1000, w tym 95 nowicjuszek i 91 postulantek⁴⁹.

Prowincja warmińska w chwili jej powstania w 1935 r. liczyła 536 sióstr i 44 nowicjuszki, natomiast w 1937 r. — 568 sióstr i 42 nowicjuszki⁵⁰.

W chwili wybuchu drugiej wojny światowej było 601 sióstr, 32 nowicjuszki i około 30 postulantek⁵¹.

W pierwszych dwóch latach wojny było jeszcze ponad 30 nowicjuszek w nowicjacie braniewskim. Stan ten znacznie zmalał w latach następnych. W 1943 r. było już tylko 13 nowicjuszek i 5 kandydatek, a pod koniec 1944 r. 11 nowicjuszek i 5 postulantek⁵².

Na spadek powołań wpłynęły trwające działania wojenne, a także zakaz ówczesnych władz hitlerowskich dotyczący przyjmowania nowych kandydatek. Dziewczęta wstępujące do zgromadzenia podczas drugiej wojny światowej mogły być przyjęte jedynie jako uczennice szkoły pielęgniarskiej. Stosowano więc taką metodę, że meldowały się od razu w Królewcu w szkole pielęgniarskiej, a potem przed rozpoczęciem szkoły lub po jej ukończeniu odbywały w Braniewie potajemnie postulat⁵³.

W ogóle formacja do życia zakonnego była wówczas bardzo utrudniona. Nowicjuszki były powoływane do przymusowej pracy (Arbeitsdienst) lub opieki nad rannymi w szpitalach polowych (lazaretach). Z tego powodu często miały

⁴⁷ APSK, Akta personalne sióstr po 1946 r.

⁴⁸ Tamże.

⁴⁹ A. B o e n i g k: Regina Protmann, j.w. s. 54.

⁵⁰ AGKath, Spis sióstr i domów zakonnych z 1935 i 1937 r.

⁵¹ AGKath, Spis sióstr i domów zakonnych z 1939 r.

⁵² APSK, ZG-C-a-5. Spis sióstr i domów zakonnych z 1944 r. oraz APSK, PP-h-2. Relacja s.M. Cecylii Teschner.

⁵³ APSK, PP-h-2. Relacje ówczesnych postulantek nr 59 i 60.

przerwany kanoniczny rok nowicjatu i musiały rozpoczynać go od nowa. Mimo to w domu generalnym w Braniewie, przez cały okres wojny, aż do 1944 r. włącznie, odbywały się uroczystości obłóczyn i profesji zakonnej, oczywiście z wielkimi trudnościami. Np. śluby czasowe zaplanowane na 3 maja 1940 r. nie odbyły się z powodu przerwania roku kanonicznego nowicjatu przez wszystkie nowicjuszki tegoż kursu. Odbyły się tylko obłóczyny i profesja wieczysta⁵⁴, a profesja czasowa dopiero 5 listopada tegoż roku.

W lutym 1945 roku, kiedy to na rozkaz ówczesnych władz hitlerowskich nastąpiła ewakuacja mieszkańców Braniewa, opuściły to miasto również nowicjuszki. Było ich dziesięć w Braniewie oraz jedna w Królewcu na praktyce pielęgniarskiej. Nowicjuszki nie wróciły jednak do swoich domów rodzinnych, mimo że mogły to uczynić. Wspólnie z siostrami podjęły trud całorocznej wędrowki i tułaczki. Braniewo opuściły 15 lutego 1945 r. razem z siostrami pracującymi w Szpitalu Mariańskim, który od 29 sierpnia 1939 r. był szpitalem polowym. Nowicjuszki przebywające na tułaczce opiekowały się chorymi i rannymi oraz służyły ludziom potrzebującym pomocy. W październiku 1945 r. dotarły wraz z siostrami do Niemiec. Tam pracowały przez cały rok w szpitalu w Bad Rothenfelde⁵⁵.

12 października 1946 r. przełożona generalna s.M. Arkadia uzyskała zezwolenie Stolicy Apostolskiej na urządzenie nowicjatu w Bad Rothenfelde. Wtedy to nowicjuszki jeszcze raz rozpoczęły kanoniczny rok nowicjatu. Dziewięć z tych, które 15 lutego 1945 r. opuściły Braniewo, wytrwało w powołaniu zakonnym i dnia 23 października 1947 r. złożyło pierwszą profesję zakonną⁵⁶. Jedna opuściła zgromadzenie, a druga, przebywająca w czasie wkroczenia frontu wojennego na praktyce pielęgniarskiej w Królewcu, wróciła stamtąd dopiero 30 listopada 1947 r. i złożyła śluby zakonne 28 kwietnia 1949 roku⁵⁷.

Postulantki, które wstąpiły do braniewskiego postulatu w 1944 r. wytrwały również w powołaniu zakonnym. Było ich pięć: jedna w domu postulatu w Braniewie i cztery w szkole pielęgniarskiej w Królewcu. Postulantka Marta, która po ukończeniu szkoły pielęgniarskiej była w domu postulatu w Braniewie, opuściła to miasto razem ze swoją mistrzynią i innymi siostrami podczas ewakuacji mieszkańców Braniewa 21 lutego 1945 r. i po wielu trudnych przeżyciach dotarła w 1946 r. do Niemiec, zaś postulanka Agnes Kinzel zmarła w Królewcu na tyfus 14 sierpnia 1945 roku. Pozostałe trzy przybyły razem z siostrami z Królewca do Niemiec 30 listopada 1947 roku⁵⁸ i do dnia dzisiejszego są gorliwymi katarzynkami.

Z chwilą wyjazdu postulatu i nowicjatu z Braniewa w prowincji warmińskiej nastąpiła czteroletnia przerwa w przyjmowaniu kandydatek do zgromadzenia (od 15 lutego 1945 r. do Bożego Narodzenia 1948 r.). W tym czasie nie było w Braniewie ani postulatu, ani nowicjatu.

⁵⁴ AGKath, *St. Katharina-Gruss* 46 (1940), s. 12 oraz APSK, PP-h-2. Relacje ówczesnych nowicjuzek nr 57 i 58.

⁵⁵ AGKath, *Hausbuch*, j.w., cz. II, s. 6 i 10 oraz APSK, PP-h-2. Relacja nr 57 i 58.

⁵⁶ AGKath, *Hausbuch*, j.w., cz. II, s. 10 oraz APSK, PP-h-2. Relacja nr 57 i 58.

⁵⁷ Archiwum Prowincjalne Sióstr św. Katarzyny w Münster, Akta personalne.

⁵⁸ APSK, PP-h-2. Relacja nr 59 i 60.

Na Boże Narodzenie 1948 r. prowincja polska otrzymała nowo mianowaną mistrzynię postulatów i nowicjatu — s.M. Ubalde Gorczyńską, na którą czekały już kandydatki. Pierwsze obłóczyny i przyjęcie do nowicjatu odbyło się 10 października 1949 roku, natomiast pierwsze śluby 11 października 1951 roku⁵⁹.

Od tej pory postulat i nowicjat prowincji polskiej funkcjonuje nieprzerwanie do chwili obecnej. Aktualnie przygotowuje się do życia zakonnego w braniewskim nowicjacie 12 nowicjuszek i 7 postulantek.

3. Ofiary II wojny światowej

W latach międzywojennych, a także na początku drugiej wojny światowej, śmiertelność sióstr katarzynek w prowincji warmińskiej wynosiła średnio 5 do 6 rocznie. Pod koniec wojny liczba zgonów bardzo wzrosła. W 1945 r. było ich aż 87, a w 1946 r. jeszcze dwanaście. Do ofiar drugiej wojny światowej zalicza się także 3 siostry, które zmarły w Królewcu w 1947 r. w grupie jeńców wojennych⁶⁰.

W ostatnich miesiącach drugiej wojny światowej siostry katarzynki prowincji warmińskiej przeszły przez największą w dziejach zgromadzenia próbę cierpień, krzyża i ofiary.

Po wkroczeniu Armii Radzieckiej do Prus Wschodnich w styczniu 1945 r. na terenie Warmii i Mazur rozgrywał się ludzki dramat. Z doświadczenia wiemy, że podczas każdej wojny najbardziej cierpi ludność cywilna: bezbronne kobiety, dzieci, starcy, chorzy. Tak działo się też pod koniec drugiej wojny światowej w Prusach Wschodnich. Wielu żołnierzy radzieckich, kierując się bezprawiem i samowolą, dopuszczało się okrutnych gwałtów, morderstw, rozstrzeliwania i znęcania nad bezbronną ludnością na zdobywanych terenach. Nie oszczędzili też duchowieństwa i sióstr zakonnych.

Dziś, gdy zbliża się 50 rocznica tych dramatycznych wydarzeń, kiedy to wiele sióstr katarzynek przypłaciło życiem ofiarną służbę bliźnim lub obronę czystości ślubowanej Bogu, bądź też umierało na tyfus czy z wyczerpania i głodu, warto chociażby fragmentarycznie ujawnić wielkość poniesionej wówczas ofiary, okrytej dotąd milczeniem.

Te tragiczne skutki wojny pierwsze odczuły siostry pracujące w Szpitalu Mariańskim w Olsztynie. Szpital był wypełniony chorymi po brzegi. Siostry trwały wiernie na swoich stanowiskach pracy, mimo iż zbliżał się front wojenny. Nie było zgody na wcześniejszą ewakuację chorych. Dopiero 21 stycznia 1945 r., gdy front wojenny był już blisko i olsztynianie opuszczali zagrożone miasto, pozwolono siostrom ewakuować chorych. Na dworcu kolejowym podstawiono pociąg, do którego dowożono pacjentów. Zdrowsi szli pieszo, słabszych wożono na wózkach inwalidzkich lub wozach konnych. Samochodów już nie było. Siostry pracowały przez całą noc. W pociągu zdołano umieścić zaledwie 70 pacjentów, gdyż przepełniony był już uchodźcami. Czynności te utrudniały częste naloty bombowe. Część chorych została umieszczona w schronie przeciwlotniczym, część zaś leżała na materacach na peronie...

⁵⁹ APSK, Księga przyjęć do nowicjatu od 1949 r.

⁶⁰ AGKath, Księga sióstr zmarłych (1571—1979), s. 43—51 oraz APSK, PP-h-2. Relacja nr 36.

22 stycznia 1945 roku, po krótkiej walce, oddziały radzieckie zajęły Olsztyn wraz z normalnie funkcjonującym dworcem kolejowym⁶¹.

Siostry, które zostały w szpitalu z kilkoma ostatnimi chorymi, zmuszone były również udać się do schronu. W południe do szpitala przybyła grupa żołnierzy radzieckich. Weszli też do schronu. Tam grozili siostrą karabinami i bili je kolbami. Następnie zmusili siostry do opuszczenia schronu, jedynie s.M. Chrystofora Klomfass została zatrzymana i stoczyła tam śmiertelną walkę w obronie czystości. Nie pomogły błagalne prośby o pozwolenie pójścia z siostrami. Po odejściu wojska ze szpitala siostry udały się do schronu, w którym znalazły s.M. Chrystoforę nieżywą. Siedziała na krześle obnażona, ze sztyletem w piersi. Czoło jej naznaczone było ranami od pobicia kolbą, a ciało od pchnięć sztyletem. Chorzy z przyległego bunkru twierdzili, że przez dwie godziny słyszeli jęki i charczenie, aż do chwili odejścia jej do Pana. Było to 22 stycznia 1945 roku⁶². Z grona sióstr św. Katarzyny s.M. Chrystofora była pierwszą męczennicą z tego okresu.

Następną ofiarą wojny była s.M. Liberia Domnik z tej samej wspólnoty zakonnej. Dnia 25 stycznia 1945 r. znaleziono ją martwą przy dworcu kolejowym w Olsztynie. Opiekowała się tam chorymi, oczekującymi na ewakuację. W czasie bombardowania miasta z liczną grupą chorych ukryła się w bunkrze przeciwlotniczym. Po wyjściu z niego poniosła śmierć. Jeden z pacjentów widząc ją nieżywą, zabrał jej brewiarz i zaniósł go siostrą do szpitala. Jako dzień jej śmierci przyjęto 22 stycznia 1945 roku⁶³.

Prawie w tym samym czasie miały miejsce tragiczne wydarzenia w Kętrzynie. Pewna kobieta zeznała, że 27 stycznia 1945 roku znalazła na ulicy zwłoki dwu sióstr katarzynek, pracujących w tym mieście: s.M. Sekundiny Rautenberg i s.M. Adelgardy Boenigk. Na ciałach były widoczne ciosy sztyletów⁶⁴.

Dnia 2 lutego 1945 r. rozegrała się tragedia w refektarzu klasztornym w Lidzbarku Warmińskim, gdzie musiały zebrać się wszystkie siostry. Pierwszą ofiarą śmiertelną była s.M. Aniceta Skibowska. Strzał trafił ją w brzuch. Upadła od razu na podłogę. Siostra M. Gebharda Schröter uklękła przy niej i odmawiała akty strzeliste za konających. Rozzłoszczony żołnierz sowiecki, widząc klęczącą zakonnice, oddał następny strzał, który trafił s.M. Gebhardę w serce. Padła nieżywa obok współsiostry. Po pewnym czasie ów Rosjanin znowu pojawił się w refektarzu. Najpierw zerwał welony z głów kilku sióstr, a potem strzelił do siostry przełożonej klasztoru M. Sabinelli Angrick. Trafił w tętnicę szyjną. Krew rozlała się szerokim łukiem nad stojącymi obok siostrami. s.M. Sabinella zsunęła się na kolana jednej z sióstr, a potem na podłogę, gdzie leżąc w kałuży krwi, po dłuższym konaniu, oddała duszę Stwórcy. Warto tu dodać, że s.M. Sabinella, przed rozstrzelaniem ucierpiała już wiele od swego oprawcy. Również i inne siostry tejże wspólnoty przeżyły wówczas trudne chwile, pełne lęku i trwogi⁶⁵.

⁶¹ Durch Nacht zum Licht, j.w., s. 43—44 oraz S. A c h r e m c z y k, Historia Warmii i Mazur. Od pradziejów do 1945 roku, Olsztyn 1992, s. 268.

⁶² AGKath, Wspomnienia o siostrach zmarłych oraz Durch Nacht zum Licht, j.w., s. 43—44.

⁶³ Tamże.

⁶⁴ Durch Nacht zum Licht, j.w., s. 44 oraz Kronika parafii św. Katarzyny w Kętrzynie.

⁶⁵ AGKath, Wspomnienia o siostrach zmarłych oraz Durch Nach zum Licht, j.w., s. 44—45.

Nieludzkie rzeczy działy się też 15 lutego 1945 r. w Zakładzie dla Epileptyków na Wzgórzu św. Andrzeja w Orneccie, gdzie wiele sióstr bardzo ucierpiało od żołnierzy radzieckich. W szczególności trzy siostry chore na gruźlicę, które przebywały tam na leczeniu, gdyż od 1942 r. zakład ten przeznaczony była także dla ludzi chorych na gruźlicę. We wspomnieniach zanotowano, że szczególnie dużo ucierpiała s.M. Gunhild Steffen. Pierwszy strzał otrzymała w pierś, który przeszył plecy; drugi w obojczyk, trzeci w przedramię. Poza tym była bardzo maltretowana i gwałcona. Cierpiała strasznie. Siostry z wielkim trudem zdołały ją zabandażować, brakowało bowiem środków opatrunkowych. Ubranie, pościel, materac, wszystko było nasączone krwią. Również na podłodze była kałuża krwi. Ponieważ s.M. Gunhild była bardzo wyczerpana i słaba, sądzono iż śmierć szybko nastąpi. Następnego dnia Rosjanie pytali o zmarłą siostrę, uważali bowiem, że już nie żyje, lecz ona w nieustannych bólach, po dużej utracie krwi i przy słabym odżywianiu, żyła jeszcze dwanaście tygodni. 30 maja 1945 r. zasnęła w Panu, pogodzona z wolą Bożą.

Wiele też wycierpiała s.M. Rolanda Abrahms, która w straszliwy sposób została pobita przez Rosjan. Twarz miała siną i zieloną oraz spuchniętą nie do poznania. Ona także została zgwałcona. Początkowo stan jej zdrowia wyraźnie się polepszał, rany się goiły. Potem jednak bardzo osłabła. Wszystkie dolegliwości znosiła z wielką cierpliwością, aż do momentu uwolnienia przez śmierć, która nastąpiła 25 czerwca 1945 roku.

Nie oszczędzono nawet s.M. Bony Pestki, która była bliska śmierci. Również ją w nieludzki sposób maltretowano. Z powodu choroby i słabości odeszła do ojczyzny wiecznej dnia 1 maja 1945 roku⁶⁶.

22 lutego 1945 r. na Mierzei Wiślanej zmarła s.M. Gilberta Weissner, która dzień wcześniej, w czasie ucieczki przez zamrznięty Zalew Wiślany, została śmiertelnie zraniona z broni pokładowej. Kula trafiła ją w głowę, wskutek czego straciła przytomność i upadła. Przewieziona na Mierzeję Wiślaną do miejscowości Polsk, zakończyła swoje ziemskie pielgrzymowanie. Razem z nią była s.M. Joanna Scheer, która ocalała.

W nocy z 21 na 22 lutego 1945 r. tą samą trasą szła liczna grupa sióstr ewakuowanych ze „Starego Klasztoru” w Braniewie. Grupa ta udała się w drogę pieszo. Siostry szły w nieznane, najpierw przez płonące Braniewo, następnie wzdłuż rzeki Pasłęki do Zalewu Wiślanego, a stamtąd przez zamrznięty Zalew ku Mierzei Wiślanej. Siostry idące tą drogą pisały potem w swoich relacjach, że ten marsz ku Mierzei na zawsze pozostanie im w pamięci. Zamrznięty Zalew wyglądał jak wielki pobojuwisko. Leżało na nim wielu ludzi i zwierząt zabitych przez bomby i broń pokładową. Dużo ludzi umierało z osłabienia, głodu i zimna. Inni, uciekając przed oddziałami frontowymi, wjeżdżali wozami na lód, który miejscami już był pozarywany i dlatego sporo uchodźców poszło na dno wraz z wozami. Pieszonych, jak również długie kolumny wozów konnych, ostrzeliwała artyleria i bombowce. Siostronom teźże grupy udało się z pomocą Bożą szczęśliwie dotrzeć do Mierzei Wiślanej, a potem do Gdańska⁶⁷.

⁶⁶ Tamże.

⁶⁷ APSK, PP-h-2. Relacja nr 1 oraz AGKath, Wspomnienia o siostrach zmarłych.

Miesiąc później, 24 marca 1945 roku, w płomieniach ognia zginęła s.M. Donatilla Zimmermann, która w połowie lutego 1945 r. dostała się do Pilawy z inną grupą sióstr ewakuowanych z Braniewa. 24 marca 1945 r. podczas silnego ataku bombowego na to miasto celny strzał trafił w barak, w którym pracowała. Według relacji naocznych świadków, barak spłonął doszczętnie, a w nim s.M. Donatilla.

W podobny sposób zginęła w Neuhausen 22 kwietnia 1945 r. s.M. Praxedis Sowa⁶⁸.

Dalszymi ofiarami wojny były siostry deportowane do Związku Radzieckiego. Dokładna ich liczba nie jest znana. Jednakże na podstawie posiadanych źródeł można ustalić, że dziesięć sióstr zmarło w łagrach radzieckich.

Spośród sióstr deportowanych do Związku Radzieckiego, aż siedem było ze wspólnoty pracującej w Szpitalu Mariańskim w Olsztynie. Pięć z nich: s.M. Mauritię Margenfeld, s.M. Salesię Basner, s.M. Ludowikę Wernter, s.M. Eutropię Weng i s.M. Anysię Radtke oraz s.M. Tiburtię Mischke z Klewek zmuszono do opuszczenia Olsztyna już 3 lutego 1945 r. i umieszczono w obozie w Ciechanowie, a stamtąd pociągiem towarowym przewieziono na Syberię razem z 3000 ludźmi, po 140 osób w wagonie. Transport ten był przeznaczony do pracy w kopalni węgla. Ponieważ w drodze wiele osób chorowało i umarło, pozostałe wysadzono już w Tule, niedaleko Moskwy, a tylko zupełnie zdrowe dowieziono do pierwotnego miejsca przeznaczenia. Spośród sześciu sióstr tylko s.M. Anysia Radtke wróciła w 1948 roku. Pięć zmarło w Rosji na tyfus, trzy w łagrze w Tula, a dwie w łagrze Osanowo⁶⁹.

Nieco później dwie inne siostry pracujące w szpitalu mariańskim w Olsztynie znalazły się na terenie ówczesnego Związku Radzieckiego: s.M. Leonis Müller i s.M. Ancilla Krüger. s.M. Leonis już wcześniej wiele ucierpiała od żołnierzy w obronie czystości ślubowanej Bogu. Naoczni świadkowie twierdzą, że broniła się z wielkim heroizmem. Wyczerpana fizycznie, zmarła w łagrze radzieckim 5 czerwca 1945 roku, natomiast s.M. Ancilla zmarła na tyfus 28 kwietnia 1945 roku⁷⁰.

Także z innych domów zakonnych deportowano siostry na Syberię. Los ten spotkał również trzy najmłodsze siostry z domu zakonnego w Elblągu przy ul. Zamkowej 17. Powróciła tylko jedna z nich. s.M. Vinciana Schwark zmarła w łagrze radzieckim 5 maja 1945 r. na tyfus, a s.M. Eusebia Slodowska zginęła bez wieści⁷¹.

Również siostry: M. Klara Witt z Lubomina, M. Regula Fahl z Barczewka, M. Ildefonsa Manfrast z Wierzna Wielkiego i M. Clementina Schlesiger z Głotowa były wywiezione do Związku Radzieckiego. Pozostały tam na zawsze: s.M. Clementina oraz s.M. Klara, która zmarła na Uralu 13 marca 1945 r. na tyfus. Dwom jednak udało się wrócić⁷².

Poza tym wiele sióstr ewakuowano razem z chorymi, sierotami, rannymi jako ich opiekunki i pielęgniarki. Znaczna liczba sióstr wywiezionych z Braniewa lub

⁶⁸ AGKath, Wspomnienia o siostrach zmarłych oraz Durch Nacht zum Licht, j.w. s. 46.

⁶⁹ Tamże.

⁷⁰ Tamże.

⁷¹ AGKath, Wspomnienia o siostrach zmarłych oraz Księga sióstr zmarłych (1571—1979), s. 45—51.

⁷² Tamże.

innych miejscowości dotarła tylko do Gdańska, zatrzymując się tam przez dłuższy czas, niektóre nawet przez kilka lub kilkanaście miesięcy, opiekowały się chorymi w szpitalach lub domach prywatnych, spieszyły z pomocą chorym i umierającym. W późniejszym czasie część z nich wróciła na Warmię, m.in. s.M. Cecylia Teschner, inne wyjechały na Zachód, a 16 zmarło na tyfus lub z wyczerpania i głodu. W większości były to siostry starsze. Tam też zginęła tragicznie s.M. Hiltrudis Teichert z Fromborka, którą przejechał pędzący samochód radziecki 3 sierpnia 1945 roku. Również s.M. Longina Nieswandt zmarła w okolicy Gdańska. We wspomnieniach zanotowano, że zgubiła się podczas ucieczki z Gdańska do Czapielska. Potem znaleziono ją nieżywą w rowie... bez welonu i pantofli⁷³.

Wiele jeszcze innych sióstr oddało swe życie w służbie bliźnim, zarazając się tyfusem lub dyzenterią. Starsze lub chore, nie zniosły trudów ucieczki i cicho przeszły do wieczności.

Pięć sióstr zginęło. Nie ma żadnych wiadomości o miejscu i czasie ich śmierci. Są to: s.M. Eusebia Słodowska z Elbląga oraz cztery siostry z Braniewa: s.M. Josefina Eich, s.M. Adelgundis Graw, s.M. Konradina Poschmann i s.M. Bonfilia Rockel⁷⁴.

Siostry, które pozostały przy życiu, rozproszyły się po różnych krajach, Ponad 200 znalazło się w Niemczech, 52 w Danii, kilka w Czechosłowacji, kilkanaście w Związku Radzieckim. Z Danii wyjechało do Niemiec we wrześniu 1945 r. 20 sióstr, a pozostałe pracowały nadal w zakładach dla uchodźców oraz w szpitalu przeciwgruźliczym w Kopenhadze. W 1947 roku cztery siostry katarzynki wróciły z Danii do Polski, a pozostałe do Niemiec w lutym 1948 roku⁷⁵.

Większość sióstr pochodzenia niemieckiego nie wróciła już na Warmię. Objęły one pracę w szpitalach niemieckich, domach opieki, przedszkolach itd. To one utworzyły nową prowincję z siedzibą Zarządu Prowincjalnego w Münster⁷⁶.

W dniach od 29 do 30 listopada 1947 r. nastąpiła repatriacja sióstr z Królewca (28 sióstr, 1 nowicjuszką i 3 postulanki)⁷⁷.

Bezpośrednio po zakończeniu działań wojennych na terenie diecezji warmińskiej było jeszcze około 250 sióstr. Przebywały one częściowo u ludzi świeckich, częściowo w domach rodzinnych, w obozach pracy, gdzie zatrudniano je w polu czy przy zwierzętach domowych. Po powrocie do swoich domów zakonnych, siostry przystąpiły od razu do porządkowania szpitali i przyjmowały chorych na tyfus. Otoczyły też opieką osierocone dzieci⁷⁸.

W latach 1946–1947 nastąpiła dalsza migracja i deportacja sióstr katarzynek. Prowincję warmińską opuściło jeszcze około 150 zakonnice. Według spisu sióstr i domów zakonnych z 1949 roku w prowincji polskiej pozostało jedynie 90 sióstr katarzynek⁷⁹.

⁷³ Tamże oraz APSK, PP-h-2. Relacja nr 1.

⁷⁴ Tamże.

⁷⁵ APSK, PP-e-1. List s.M. Laurentii Friese pisany 15 lutego 1947 r. w Kopenhadze do s.M. Hildegundy Majewskiej do Lidzbarka Warmińskiego oraz APSK, PP-h-2. Relacja nr 48 i 3.

⁷⁶ AGKath. Akta zakładania i znoszenia domów zakonnych i prowincji.

⁷⁷ AGKath, Hausbuch, j.w., cz. II, s. 15.

⁷⁸ APSK, PP-h-2. Relacje sióstr naocznych świadków, szczególnie relacja nr 5.

⁷⁹ AGKath, Spis sióstr i domów zakonnych z 1949 r.

III. DZIAŁALNOŚĆ

Zgodnie z celem zgromadzenia, siostry św. Katarzyny Dziewicy i Męczennicy przez ponad cztery wieki realizują charyzmat swojej Założycielki Reginy Protmann, opiekując się chorymi i biednymi, wychowując dzieci i młodzież, szczególnie biedną, troszcząc się o estetykę kościołów, zwłaszcza ołtarzy i paramentów liturgicznych. Cel zgromadzenia wytyczony 400 lat temu jest ciągle aktualny.

I. Praca charytatywna

Pierwszym zadaniem wytyczonym zgromadzeniu przez jego Założycielkę jest praca charytatywna. Regina Protmann dostrzegła potrzeby ówczesnych ludzi i pragnęła przyjść im z pomocą, dlatego założyła zgromadzenie zakonne o charakterze kontemplacyjno-czynnym. Gorąca miłość do Boga i bliźnich, jaka ją cechowała, dodała jej odwagi, by przełamać praktykowany wówczas sposób życia zakonnego dla niewiast i rozpocząć nowy. Matka Regina szła z pierwszymi swymi współsiostrami do domów ludzi biednych, chorych i opuszczonych, by nieść im pomoc. W późniejszym czasie siostry objęły pracę w przytułkach dla ubogich, w domach starców i szpitalach. Z biegiem lat działalność charytatywna rozwinęła się w Zgromadzeniu na szeroką skalę. Pracy tej zgromadzenie zawdzięcza swoje ocalenie przed kasatą zarządzoną „ustawami majowymi” podczas Kulturkampfu i po raz drugi za panowania Hitlera.

W roku jubileuszowym 1933 na terenie diecezji warmińskiej siostry katarzynki pełniły swoją posługę samarytańską w:

- 17 szpitalach — 1272 pacjentów;
- 3 zakładach specjalnych — 755 podopiecznych;
- 2 domach wypoczynkowo-kuracyjnych — 80 miejsc;
- 22 domach starców i rencistów — 863 pensjonariuszy;
- 65 punktach leczenia ambulatoryjnego⁸⁰.

⁸⁰ AGKath, *St. Katharina-Gruss* 21 (1933), s. 93—95 oraz *Katholische Caritas und katholisches Vereinswesen in der Diözese Ermland, Braunsberg, 1931, Passim.*

a) Szpitale

Lp.	Miejscowość	Rok objęcia pracy	Własność	Liczba
1.	BRANIEWO Szpital Mariański	1889	kościelna	120
2.	BARCZEWO Szpital św. Antoniego	1889	kościelna	55
3.	BISKUPIEC Szpital św. Józefa	1885	kościelna	40
4.	BISZTYNEK Szpital św. Barbary	1894	zgromadzenia od 1925 r.	75
5.	DOBRE MIASTO Szpital św. Józefa	1880	kościelna	80
6.	ELBLĄG Szpital św. Józefa	1928	zgromadzenia	10
7.	FROMBORK Szpital św. Józefa	1864	kościelna	20
8.	JEZIORANY Szpital „Regina”	1886	zgromadzenia od 1933 r.	40
9.	KRÓLEWIEC Szpital św. Katarzyny wraz ze szkołą pielęgniarstwa	1920	zgromadzenia	80
10.	LIDZBARK WARMIŃSKI Szpital św. Jerzego	1904	państwowa	92
11.	MALBORK Szpital Mariański	1922	kościelna	85
12.	OLSZTYN Szpital Mariański wraz ze szkołą pielęgniarstwa	1922	kościelna	250
13.	ORNETA Szpital św. Elżbiety	1876	zgromadzenia od 1936 r.	70
14.	PIENIEŻNO Szpital św. Jerzego	1889	kościelna	70
15.	RESZEL Szpital św. Józefa	1869	zgromadzenia	65
16.	SZTUM Szpital powiatowy	1923	państwowa	90
17.	TOLKMICKO Szpital św. Elżbiety	1893	kościelna	30

Z chwilą wybuchu II wojny światowej większość szpitali funkcjonowała nadal, jednakże niemal we wszystkich zmienił się charakter pracy. Z powodu zatrudnienia lekarzy-specjalistów w szpitalach polowych zostały zlikwidowane oddziały specjalistyczne, a pozostały tylko oddziały wewnętrzne i pierwszej pomocy. Poza tym niektóre szpitale w całości lub częściowo zostały zamienione na szpitale polowe, np. Szpital Mariański w Braniewie przez cały okres wojny był szpitalem polowym. Pod koniec wojny, podczas bombardowania miasta, został spalony. W szpitalu św. Jerzego w Pieniężnie jeden oddział został przeznaczony dla rannych żołnierzy, zaś w Szpitalu św. Katarzyny w Królewcu w 1940 r. urządzono oddział „pomocy chorym” na 75 łózek. Pod koniec 1944 r. także inne szpitale zajęte były przez rannych i uchodźców⁸¹.

W pierwszych miesiącach 1945 roku, kiedy tereny Prus Wschodnich stały się miejscem zaciętych walk, siostry zmuszone były opuścić prawie wszystkie szpitale. Jedynie w Bisztyнку, Reszlu i Królewcu pracowały bez przerwy. W Królewcu z powodu zburzenia budynku szpitalnego przez bomby leczenie chorych odbywało się w schronie przeciwlotniczym, a potem w innych małych budynkach obok szpitala⁸².

Po zakończeniu działań wojennych siostry pielęgniarki, które zostały na terenie diecezji, zaczęły na nowo organizować pracę w szpitalach tam, gdzie było to możliwe. Wkrótce, po uporządkowaniu sal szpitalnych, zostały one przepełnione chorymi na tyfus. Siostry poświęciły swoje siły i zdrowie dla ratowania chorych i umierających, narażały się niejednokrotnie na utratę życia. Osłabione organizmy sióstr stały się podatne na zarazki. Ofiarą tyfusu padło kilkanaście zakonnic⁸³.

Pod koniec 1945 r. i na początku 1946 r. siostry katarzynki pracowały częściowo w następujących szpitalach: w Biskupcu, Bisztyńku, Dobrym Mieście, Lidzbarku Warmińskim, Olsztynie, Pasłęku⁸⁴, Reszlu i Tolkmicku. Jednakże praca ta była tylko przejściowa. W 1946 r. niektóre szpitale zostały zlikwidowane przez władze państwowe, a inne upaństwowione jako mienie polskie. Siostry zostały zwolnione z pracy lub same odeszły. W 1947 r. pracowały jeszcze częściowo w Królewcu i w Pasłęku. W Królewcu zatrudnione były do czasu repatriacji na Zachód, która nastąpiła pod koniec listopada 1947 roku, natomiast w Pasłęku dwie siostry pracowały do końca 1953 roku, tj. do czasu usunięcia ich ze szpitala przez ówczesne władze państwowe⁸⁵.

W Biskupcu, po likwidacji szpitala w listopadzie 1946 roku, siostry zajęły się ambulatoryjnym pielęgowaniem chorych, a od 1947 do 1977 r. pracowały w Ośrodku Zdrowia. Początkowo były tam dwie siostry, potem jedna. W Bisztyńku, po likwidacji szpitala we wrześniu 1946 roku, siostry opiekowały się chorymi w ich mieszkaniach prywatnych, a w latach 1951—1974 pracowały w szpitalu przeciwgruźliczym, urządzonym w upaństwowionym budynku Szpitala św. Bar-

⁸¹ APSK, ZG-A-b/2/-3. Kopia pisma Zarządu Generalnego Zgromadzenia do Kurii Biskupiej we Fromborku, oraz APSK, PP-h-2. Relacja nr 5.

⁸² APSK, PP-h-2. Relacje nr 5, 39, 47 i 49.

⁸³ APSK, PP-h-2. Relacja nr 5 oraz AGKath, Księga sióstr zmarłych.

⁸⁴ APSK, PP-h-2. Relacja nr 4 (Siostry, wypędzone przez wojsko radzieckie z Zakładu Ortopedycznego we Fromborku, dotarły 15 lutego 1945 r. do Pasłęka i objęły pracę w tamtejszym szpitalu).

⁸⁵ AGKath, Hausbuch, j.w., cz. II, s. 15 oraz APSK, PP-h-2. Relacja nr 4.

bary, stanowiącym od 1925 r. własność zgromadzenia. W 1974 roku, po likwidacji szpitala przeciwgruźliczego i otwarciu w budynku szpitalnym Domu Pomocy Społecznej dla Dzieci, siostry objęły w nim pracę, którą wykonują do dnia dzisiejszego. W Dobrym Mieście w latach 1946–1986 jedna siostra pracowała w Ośrodku Zdrowia, początkowo jako pielęgniarka, a od 1963 r. jako laborantka⁸⁶.

W latach 1981–1991 jedna z sióstr była pielęgniarką w szpitalu miejskim w Lidzbarku Warmińskim, natomiast od stycznia 1990 r. do chwili obecnej dwie siostry pracują jako pielęgniarki w szpitalu miejskim w Braniewie.

b) Zakłady specjalne

Poza szpitalami siostry katarzynki pracowały w trzech zakładach specjalnych:

- 1) W Kopernikowskim Zakładzie Ortopedycznym we Fromborku;
- 2) w Zakładzie Leczniczo-Epileptycznym w Orneccie;
- 3) w Zakładzie dla Niemowląt w Lidzbarku Warmińskim.

Kopernikowski Zakład Ortopedyczny we Fromborku powstał w latach 1927–1928. Znajdowała się w nim klinika, szkoła podstawowa i zawodowa, warsztaty i zakład dla niepełnosprawnych na łączną liczbę 220 miejsc. Do 1939 r. pracowało w nim od 20 do 23 sióstr⁸⁷.

W chwili wybuchu II wojny światowej większa część pomieszczeń została przeznaczona na szpital polowy, a siostry zatrudniono przy rannych żołnierzach. Od 1940 r. nastąpiły czasy bardzo trudne dla pracujących tam sióstr. Wtedy też zlikwidowano kaplicę zakładową. Siostronom pozwolono jedynie na małą prywatną kaplicę, do której nie wolno było wchodzić osobom świeckim. W styczniu 1945 r. z powodu częstych alarmów i bombardowań siostry wraz z chorymi i rannymi schroniły się do piwnic. Potem ranni zostali wywiezieni, a siostry musiały opuścić zakład 9 lutego 1945 r. i udać się w nieznaną. Po tygodniowej wędrówce, 15 lutego 1945 r. doszły do Pasłęka, gdzie przy pomocy ks. dra Alojzego Marquardta, wikariusza generalnego z Fromborka, uzyskały pozwolenie na zatrzymanie się i objęcie pracy w tamtejszym szpitalu. Po zakończeniu działań wojennych kilka sióstr wróciło jeszcze do zakładu we Fromborku, lecz pracy w nim już nie objęły⁸⁸.

Zakład Epileptyczny na Wzgórzu św. Andrzeja w Orneccie powstał w 1902 roku. Początkowo posiadał tylko jeden blok, lecz wkrótce został rozbudowany do 500 miejsc. Utworzono w nim także szkołę podstawową i zawodową wraz z warsztatami dla przebywających tam dzieci. Siostry były przez dłuższy czas nauczycielkami dzieci. Chorzy zdolniejsi do pracy pomagali w gospodarstwie, a dziewczęta i kobiety zajmowały się pracami ręcznymi. W zakładzie tym zatrudniano przeważnie 30 sióstr⁸⁹.

Z chwilą wybuchu II wojny światowej zakład nie zmienił charakteru pracy, dopiero w 1942 r. chorzy niezdolni do pracy zostali wywiezieni, a na ich miejsce przywieziono chorych na gruźlicę, ewakuowanych z terenów, gdzie toczyły się

⁸⁶ APSK, PP-h-2. Relacja nr 5, 26 i 62.

⁸⁷ Katholische Caritas, j.w., s. 32–34.

⁸⁸ APSK, PP-h-2. Relacja nr 4.

⁸⁹ Katholische Caritas, j.w., s. 34–35.

walki. Przebywali oni tam do chwili wkroczenia frontu wojennego 15 lutego 1945 roku. Dnia 3 marca 1945 roku, z różnych powodów, siostry zmuszone były opuścić zakład i przejść do klasztoru w Orneccie. W listopadzie tegoż roku niektóre z nich wróciły do zakładu, by zaopiekować się nieliczną grupą przebywających tam chorych. Pozostały w nim jeszcze do kwietnia 1946 roku⁹⁰. Następnie pomieszczenia zakładu zajęte zostały na inne cele.

Zakład dla Niemowląt w Lidzbarku Warmińskim prowadziły siostry od 1926 roku. Zakład ten dysponował 35 miejscami dla małych dzieci. Pracowały w nim 3 siostry. W 1946 r. zakład został zlikwidowany, a pomieszczenia przeznaczono na mieszkania prywatne⁹¹.

c) Domy wypoczynkowo-kuracyjne

W okresie międzywojennym siostry prowadziły dwa domy wypoczynkowo-kuracyjne: w Gietrzwałdzie i Krynicy Morskiej.

Do Gietrzwałdu siostry przybyły 18 kwietnia 1904 r., zajmując się ambulatoryjnym pielęgowaniem chorych i prowadzeniem przedszkola. Po wybudowaniu przez parafię w latach 1909—1910 nowego domu siostry otoczyły także opieką pielgrzymów przybywających z odległych miejscowości do miejsca objawień Matki Bożej w Gietrzwałdzie. Później, ze względu na odpowiednie położenie wśród lasów i jezior, dom ten służył także jako dom wypoczynkowy oraz sanatorium. Poza tym organizowano w nim rekolekcje i różne kursy. Siostry pracowały tam również podczas II wojny światowej, przychodząc z pomocą wszystkim potrzebującym. Bezpośrednio po zakończeniu wojny dom w Gietrzwałdzie służył nadal pielgrzymom. W latach późniejszych został w nim umieszczony Diecezjalny Instytut Katechetyczny⁹².

Dom wypoczynkowo-kuracyjny w Krynicy Morskiej związany był z działalnością sióstr w szpitalu i Domu Starców św. Józefa w Elblągu. W 1920 r. zgromadzenie zakupiło tzw. willę „Katarzynę”, którą przeznaczono na dom kuracyjny dla chorych i starców. W 1927 r. dokupiono drugą willę, zwaną „Meta”. Obie wille posiadały 40 miejsc. W późniejszym czasie dom kuracyjny w Krynicy Morskiej stał się jednocześnie domem wypoczynkowym dla sióstr. Czynny był tylko w okresie letnim. W okresie jesiennym odbywały się w nim rekolekcje dla sióstr. Aby umożliwić kuracjom i turystom uczestniczenie w niedzielnej Mszy św., urządzono kaplicę w willi „Katarzyna”. W 1938 r. staraniem przełożonej domu w Elblągu wybudowana została w Krynicy Morskiej nowa kaplica. Zgromadzenie ofiarowało teren pod budowę, natomiast biskup warmiński Maksymilian Kaller pokrył koszty budowy⁹³.

W latach wojny 1943—1944 willa „Meta” została przeznaczona dla dzieci pozbawionych opieki, natomiast willa „Katarzyna” na dom wypoczynkowy dla pielęgniarek świeckich (Niemieckiego Czerwonego Krzyża) zatrudnionych w szpi-

⁹⁰ APSK, PP-h-2. Relacja nr 12.

⁹¹ Katholische Caritas, j.w., s. 35 oraz APSK, PP-h-2. Relacja nr 41.

⁹² Katholische Caritas, j.w., s. 36—37 oraz APSK, PP-h-2. Relacja nr 10.

⁹³ Katholische Caritas, j.w., s. 37 oraz APSK, ZG-F-b-5. Akta dotyczące nieruchomości, s. 263—290.

talach polowych⁹⁴. Po zakończeniu działań wojennych obie wille zostały siostrom odebrane i upaństwowione. W 1992 r. domy w Krynicy Morskiej zostały zwrócone zgromadzeniu w ramach rewindykacji. W odzyskanej nieruchomości zabudowanej zostanie przywrócona statutowa działalność zgromadzenia, polegająca na prowadzeniu zadań charytatywno-opiekuńczych.

d) Domy starców i rencistów

Zgodnie z charyzmatem zgromadzenia siostry katarzynki stale otaczają szczególną opieką ludzi starszych, samotnych i opuszczonych. W 1933 r. pracowały w 22 domach rencistów, starców i ubogich w następujących miejscowościach:⁹⁵

Lp.	Miejscowość	Nazwa domu	Rok objęcia pracy	Liczba miejsc
1.	Braniewo	Dom Ubogich św. Józefa	1882	80
2.	Braniewo	Zakład św. Andrzeja	1890	40
3.	Braniewo	Państwowy Dom Rencistów	1925	43
4.	Braniewo	Powiatowy Dom Starców	1908	53
5.	Barczewo	Oddział dla starców w Szpitalu św. Antoniego	1889	10
6.	Barczewo	Dom Starców św. Jerzego	1932	200
7.	Biskupiec	Dom Starców	1910	60
8.	Bisztynek	Dom Ubogich św. Marcina	1893	15
9.	Dobre Miasto	Państwowy Dom Ubogich	1896	20
10.	Dobre Miasto	Dom Rencistów św. Anny	1928	50
11.	Elbląg	Dom Opieki św. Wojciecha	1894	43
12.	Elbląg	Dom Starców św. Józefa	1893	35
13.	Frombork	Oddział dla starców w Szpitalu św. Józefa	1864	16
14.	Lidzbark Warm.	Dom Ubogich św. Jerzego (stary)	1887	20
15.	Lidzbark Warm.	Dom Rencistów św. Jerzego (nowy)	1929	46
16.	Lidzbark Warm.	Powiatowy Dom Starców	1897	23
17.	Malbork	Dom Ubogich Świętego Ducha	1922	20
18.	Olsztyn	Oddział dla starców w Szpitalu Mariańskim	1922	13
19.	Orneta	Dom Ubogich i Starców św. Jerzego	1880	36
20.	Pieniężno	Oddział dla starców w szpitalu św. Jerzego	1929	10
21.	Reszel	Dom Ubogich i Starców Świętego Ducha	1896	20
22.	Tolknicko	Oddział dla starców w Szpitalu św. Elżbiety	1913	10

⁹⁴ APSK, ZG-A-b/2/-3. Kopia pisma Zarządu Generalnego Zgromadzenia do Kurii Biskupiej we Fromborku z dnia 26 lipca 1944 roku.

⁹⁵ AGKath, *St. Katharina-Gruss* 21 (1933), s. 93–95 oraz *Katholische Caritas*. j.w., s. 38–44.

W okresie II wojny światowej domy starców i rencistów były nadal prowadzone przez siostry, lecz w zupełnie innych już warunkach. W pomieszczeniach przeznaczonych dla starców i rencistów trzeba było znaleźć miejsce dla uchodźców oraz dla personelu świeckiego pracującego w szpitalach polowych. W Powiatowym Domu Starców w Braniewie zajęta była jedna sala dla siostr pielęgniarek pracujących w szpitalach polowych (lazaretach), natomiast w Domu Rencistów w Lidzbarku Warmińskim całe piętro od lipca 1944 roku⁹⁶. Dom Starców św. Jerzego w Barczewie pod koniec 1944 r. został w całości przeznaczony na cele wojenne. Siostry musiały opuścić dom wraz z pensjonariuszami⁹⁷.

W 1945 roku, po zakończeniu działań wojennych, siostry wznowiły pracę w niektórych domach opieki, np. w Bisztyнку, Elblągu, Orneccie. W domach tych, szczególnie w Elblągu, było też wiele sierot i uchodźców.

W 1947 roku siostry pracowały tylko w Domu Starców św. Jerzego w Orneccie, lecz i ten dom został wkrótce zlikwidowany, a pomieszczenia przeznaczone dla pogotowia ratunkowego⁹⁸.

Po kilkuletniej przerwie siostry katarzynki wznowiły pracę w kilku domach opieki. W 1952 r. rozpoczęły pracę w Domu Pomocy Społecznej w Jezioranach, który powstał w budynku Szpitala „Regina”. W 1958 roku, po 13-letniej przerwie, wznowiły pracę w Domu Starców św. Jerzego w Barczewie. W 1974 r. objęły pracę w Domu Pomocy Społecznej dla Dzieci w Bisztyńku, urządzonym w budynku Szpitala św. Barbary, zaś od 1982 r. rozpoczęły pracę w Państwowym Domu Pomocy Społecznej w Braniewie⁹⁹. W wymienionych wyżej domach opieki siostry pracują do dnia dzisiejszego.

e) Ambulatoryjne pielęgnowanie chorych

Pod koniec XIX i na początku XX wieku, a szczególnie po I wojnie światowej, rozwinęła się w zgromadzeniu na szeroką skalę praca charytatywna wśród chorych w ich mieszkaniach prywatnych. Pracą tą zajmowały się siostry pielęgniarki zwane siostrami parafialnymi. Do ich dyspozycji oddane zostały odpowiednio wyposażone apteczki.

W 1933 r. siostry św. Katarzyny w diecezji warmińskiej prowadziły 65 punktów ambulatoryjnego pielęgnowania chorych na terenie 22 parafii miejskich i 43 parafii wiejskich¹⁰⁰.

Parafie miejskie:

1. Braniewo — Stare Miasto, 2. Braniewo — Nowe Miasto, 3. Barczewo,
4. Biskupiec, 5. Bisztynek, 6. Dobre Miasto, 7. Elbląg — parafia św. Mikołaja,
8. Elbląg — parafia św. Wojciecha, 9. Frombork, 10. Jeziorany, 11. Kętrzyn,

⁹⁶ APSK, ZG-A-b/2/-3. Kopia pisma Zarządu Generalnego Zgromadzenia do Kurii Biskupiej we Fromborku z dnia 26 lipca 1944 roku.

⁹⁷ APSK, PP-h-2. Relacja nr 24.

⁹⁸ Relacje ustne siostr domu zakonnego w Orneccie.

⁹⁹ AGKath, Akta zakładania i znoszenia domów zakonnych i prowincji.

¹⁰⁰ AGKath, *St. Katharina-Gruss* 21 (1933), s. 93—95 oraz *Katholische Caritas*, j.w., s. 65—71.

12. Królewiec, 13. Lidzbark Warmiński, 14. Malbork, 15. Mrągowo, 16. Olsztyn — parafia św. Jakuba, 17. Olsztyn — parafia św. Józefa, 18. Orneta, 19. Pieniężno, 20. Reszel, 21. Sztum, 22. Tolkmicko.

Parafie wiejskie:

1. Barczewko, 2. Bartoły Wielkie, 3. Benowo, 4. Bieniewo, 5. Biesowo, 6. Błudowo, 7. Brąszwałd, 8. Butryny, 9. Długobór, 10. Franknowo, 11. Frączki, 12. Gietrzwałd, 13. Giławy, 14. Glotowo, 15. Gryźliny, 16. Jonkowo, 17. Kiwity, 18. Klewki, 19. Kochanówka, 20. Kolno, 21. Lamkowo, 22. Lubomino, 23. Lutry, 24. Mingajny, 25. Osetnik, 26. Pałuzy, 27. Płoskinia, 28. Prosiły, 29. Purda, 30. Ramsowo, 31. Ryjewo, 32. Sątopy, 33. Sętań, 34. Skolity, 35. Stanclewo, 36. Stary Targ, 37. Stoczek Warmiński, 38. Święta Lipka, 39. Sząbruk, 40. Wapnik, 41. Wierzno Wielkie, 42. Wilczkowo, 43. Żegoty.

Ponadto w 1933 r. powstały dwie nowe placówki parafialne z ambulatoryjnym pielęgowaniem chorych: w Klebarku Wielkim i Radostowie, a w 1934 r. w Leginach, natomiast w 1937 r. przy parafii Najświętszego Serca Pana Jezusa w Olsztynie¹⁰¹.

Siostry zajmujące się ambulatoryjnym pielęgowaniem chorych mieszkały przeważnie z siostrami przedszkolankami w domach parafialnych lub w domach będących własnością zgromadzenia, natomiast w miastach — najczęściej w szpitalach lub domach opieki.

Praca sióstr parafialnych była zawsze aktualna. Jednakże w okresie działań wojennych niektóre z sióstr powołano do pracy w szpitalach polowych. W tym czasie, z nieznanych przyczyn, zlikwidowano też kilka placówek parafialnych: w Biesowie, Gryźlinach, Leginach, Stanclewie, Wapniku i w parafii św. Józefa w Olsztynie.

W 1945 roku, na skutek działań wojennych, nastąpiła dalsza likwidacja punktów ambulatoryjnego pielęgowania chorych. Po zakończeniu wojny siostry prowadziły nadal swoją działalność, lecz w znacznie zmniejszonej liczbie punktów. W 1949 r. pracowały w 30 parafiach.

W okresie powojennym praca sióstr parafialnych była szczególnie intensywna i bardzo wszechstronna. Siostry bowiem niejednokrotnie zastępowały lekarzy, położne, dentystów i pomagały ludziom we wszystkich potrzebach.

Z biegiem lat zajęcia te przejęły państwowe ośrodki zdrowia, siostry natomiast otoczyły opieką ludzi najbardziej potrzebujących pomocy, przeważnie pracowały jako siostry PCK.

2. Działalność oświatowo-wychowawcza

Drugim zadaniem wytyczonym zgromadzeniu przez Założycielkę jest wychowanie i kształcenie dzieci i młodzieży żeńskiej, szczególnie biednej. Problem

¹⁰¹ AGKath, Hausbuch, j.w., Passim.

nauczania i wychowania chłopców był w Braniewie rozwiązany już od chwili przybycia do miasta ojców jezuitów (1565 r.) i założenia przez nich kolegium dla chłopców, natomiast dziewczęta pozostawały wciąż jeszcze na uboczu. Kwestię tę dostrzegła Regina Protmann i przyjęła ją jako swoje zadanie. W zrewidowanej regule, zatwierdzonej w 1602 r. w Wilnie przez biskupa warmińskiego Piotra Tylickiego oraz aprobowanej w tymże dniu przez nuncjusza apostolskiego Klaudiusza Rangoniego, występuje w artykule 22 — drugi cel zgromadzenia. Jest nim wychowanie młodzieży, szczególnie dziewcząt. Zadanie to zostało wprowadzone w życie już w czasach Założycielki. Przy czterech istniejących wówczas konwentach: w Braniewie, Ornecie, Lidzbarku Warmińskim i Reszlu powstały szkoły dla dziewcząt. Z biegiem czasu działalność wychowawcza rozwijała się coraz bardziej. W drugiej połowie XIX wieku siostry katarzynki prowadziły na terenie diecezji warmińskiej 14 szkół podstawowych dla dziewcząt i jedną szkołę wyższą w Reszlu. Okres Kulturkampfu przerwał na kilka lat działalność oświatowo-wychowawczą prowadzoną przez siostry na tym terenie. Siostry zostały zwolnione z pracy wychowawczej ze wszystkich szkół, które prowadziły, a ich pensjonaty zostały zlikwidowane. Po kilkunastu latach, gdy rząd pruski stopniowo zarzucał walkę z Kościołem na Warmii, siostry otworzyły na nowo swoje pensjonaty: w Braniewie, Lidzbarku Warmińskim i Reszlu, lecz do dawnych szkół już nie wróciły. W tym czasie nowe szkoły założyły za granicą, a w diecezji warmińskiej tylko dwie szkoły gospodarstwa domowego dla dziewcząt wraz z internatami — w Ornecie i Królewcu oraz dwie szkoły pielęgniarskie — w Królewcu i Olsztynie. Ponadto pracowały jako nauczycielki w zakładach leczniczo-wychowawczych dla dzieci i młodzieży, prowadziły sierocińce i liczne przedszkola¹⁰².

W roku jubileuszowym 1933 działalność wychowawcza siostr katarzynek na terenie diecezji warmińskiej przedstawiała się następująco¹⁰³:

- 2 szkoły gospodarstwa domowego — 90—110 uczennic wraz z internatami
- 2 szkoły pielęgniarskie przy szpitalach — 40—50 uczennic
- 3 pensjonaty dla dziewcząt — 220 uczennic
- 6 sierocińców i domów dziecka dla obu płci — 353 sieroty
- 1 zakład wychowawczy dla dziewcząt — 40 dziewcząt
- 33 przedszkola — 1702 dzieci
- 1 „Dom św. Teresy” (przedszkole i ochronka) — ?
- nauczanie dzieci w szkołach przyzakładowych mieszczących się w domach leczniczo-wychowawczych w Ornecie i Fromborku — ?

a) Szkoły gospodarstwa domowego

Szkoła Gospodarstwa Domowego pod wezwaniem św. Anny w Ornecie powstała w 1890 r. i posiadała 60 miejsc. Nauczanie odbywało się w niej według

¹⁰² AGKath, Hausbuch, j.w., Passim oraz G. Bellgardt, Die Bedeutung der Kongregation der hl. Katharina für die Erziehung der Mädchen, Berlin 1931, Passim, a także M. Kilian, Praca wychowawcza siostr św. Katarzyny, Dziewicy i Męczennicy w latach 1571—1772, s. 22—23 (1985—1986), s. 114—134.

¹⁰³ AGKath, *St. Katharina-Gruss* 21 (1933), s. 94—95 oraz Katholische Caritas, j.w., s. 48—62.

państwowego programu nauczania i trwało 2 lata. Przy szkole funkcjonował internat dla 50–60 uczennic.

Szkoła ta została zlikwidowana przez władze hitlerowskie 1 kwietnia 1939 roku. Wkrótce po jej zamknięciu siostry urządziły w budynku szkolnym Dom Starców św. Anny. Na początku 1945 r. umieszczono w tym domu także pensjonariuszy z Domu Opieki św. Jerzego. Przybyło też wielu uchodźców, pozbawionych dachu nad głową. Po zakończeniu działań wojennych Dom Starców przestał istnieć. Pomieszczenia zostały upaństwowione jako mienie polonickie i przeznaczone na mieszkania prywatne. W rzeczywistości siostry prowadziły nauczanie dziewcząt jeszcze przez kilka lat po wojnie, lecz odbywało się ono prywatnie w klasztorze sióstr przy ul. Olsztyńskiej 9¹⁰⁴.

Szkoła Gospodarstwa Domowego w Królewcu powstała w 1904 roku. Uczęszczało do niej 40–50 uczennic. Posiadała również internat. Nauczanie odbywało się w podobny sposób jak w Orneccie, czyli według programu państwowego. Dnia 27 sierpnia 1944 r. pomieszczenia szkolne zostały zbombardowane i szkoła przestała istnieć¹⁰⁵.

b) Szkoły pielęgniarskie

Szkoły pielęgniarskie istniały przy szpitalach w Olsztynie i Królewcu. W szkole pielęgniarskiej w Olsztynie przygotowywano do zawodu pielęgniarskiego dziewczęta spoza klasztoru sióstr św. Katarzyny jak również postulanki zgromadzenia, natomiast w szkole pielęgniarskiej w Królewcu przede wszystkim postulanki i kandydatki zgromadzenia. Szkoły te były dwuletnie, posiadały po 20–30 miejsc. Pod koniec II wojny światowej obie szkoły zostały zlikwidowane¹⁰⁶.

c) Pensjonaty

Poza internatami istniejącymi przy szkołach gospodarstwa domowego siostry katarzynki prowadziły od 1843 roku, z krótką przerwą podczas Kulturkampfu, jeszcze 3 inne internaty, zwane pensjonatami: w Braniewie, Lidzbarku Warmińskim i w Reszlu¹⁰⁷.

Pensjonat w Braniewie został zlikwidowany przez ówczesne władze państwowe 1 października 1939 roku. W czasie wojny dom pensjonatu zamieszkiwały siostry, które musiały opuścić klasztor „Regina Coeli” z powodu zajęcia znacznej jego części na szpital zakaźny, a potem polowy, oraz przez alumnów Warmińskiego Seminarium Duchownego „Hosianum”, w którym również został urządzony szpital polowy¹⁰⁸. Pod koniec wojny pomieszczenia pensjonatu zostały zbombardowane.

¹⁰⁴ AGKath, *St. Katharina-Gruss* 30 (1936), s. 8–9 oraz APSK, PP-h-2. Relacja nr 31 i 32, a także relacje ustne sióstr, naocznych świadków.

¹⁰⁵ AGKath, Hausbuch, j.w., s. 247 i 293 oraz APSK, PP-h-2. Relacja nr 38.

¹⁰⁶ AGKath, *St. Katharina-Gruss* 21 (1933), s. 93 oraz APSK, PP-h-2. Relacja nr 5.

¹⁰⁷ AGKath, Hausbuch, j.w., s. 235–236 oraz Katholische Caritas, j.w., s. 56–57.

¹⁰⁸ AGKath, *St. Katharina-Gruss* 44 (1939), s. 14.

Pensjonat w Lidzbarku Warmińskim, który w czasie wojny zmienił nazwę na „Dom dla Uczennic”, został zlikwidowany 11 października 1943 roku, a pomieszczenia przeznaczone na „Wojenny Dom Starców”¹⁰⁹.

Po zakończeniu działań wojennych, gdy zaczęto organizować nauczanie w szkołach, siostry znowu otworzyły internat, lecz ze znacznie mniejszą liczbą uczennic¹¹⁰. W klasztorze lidzbarskim do dnia dzisiejszego — już tradycyjnie — siostry przyjmują na stancję dziewczęta z okolicznych wiosek, uczęszczające do szkół w tymże mieście.

Pensjonat w Reszlu istniał do 1944 roku, również ze zmienioną nazwą „Dom dla Uczennic”. W marcu 1944 r. w pomieszczeniach pensjonatu urządzono pomocniczy szpital wojenny¹¹¹. Po zakończeniu wojny dom ten został upaństwowiony i przeznaczony na szpital miejski.

d) Sierocińce i zakłady wychowawcze

W okresie międzywojennym na terenie diecezji warmińskiej siostry prowadziły 6 sierocińców i domów dziecka: w Braniewie, Biskupcu, Królewcu, Lidzbarku Warmińskim, Ornece i Sztumie. Sierocińiec w Lidzbarku Warmińskim połączony był z zakładem wychowawczym dla chłopców, zaś w Braniewie siostry prowadziły zakład wychowawczy dla dziewcząt moralnie zaniedbanych¹¹².

Sierocińiec w Braniewie, założony przez zgromadzenie w 1866 roku, został zlikwidowany przez władze hitlerowskie już 1 czerwca 1937 roku. W chwili wybuchu II wojny światowej w domu sierocińca zamieszkał ksiądz profesorowie Warmińskiego Seminarium Duchownego, część pomieszczeń przeznaczono na różne biura kościelne¹¹³. Po zakończeniu wojny do domu sierocińca powróciły dwie siostry (1946 r.) i zajęły się krawiectwem oraz hafciarstwem. W 1962 r. dom ten został odebrany siostrom przez ówczesne władze komunistyczne i przeznaczony na Powszechną Kasę Oszczędności Bank Państwowy Oddział w Braniewie. W 1992 r. dom po sierocińcu powrócił do zgromadzenia¹¹⁴.

Dom Dziecka w Królewcu funkcjonował do 1944 roku. W marcu tegoż roku, 23 dzieci z Królewca, których nie zdołano umieścić w rodzinach, przewieziono do domu zakonnego w Lubominie, gdzie przebywały do 31 marca 1946 roku. Potem zostały zabrane do Lidzbarka Warmińskiego¹¹⁵.

Sierocińce w Biskupcu, Lidzbarku Warmińskim, Ornece i Sztumie zostały zlikwidowane w styczniu 1945 r. z powodu ewakuacji sióstr i dzieci¹¹⁶.

¹⁰⁹ APSK, ZG-A-b/2/-3. Kopia pisma Zarządu Generalnego Zgromadzenia do Kurii Biskupiej we Fromborku z 26 lipca 1944 roku.

¹¹⁰ APSK, PP-h-2. Relacja nr 20.

¹¹¹ APSK, ZG-A-b/2/-3. Kopia pisma Zarządu Generalnego Zgromadzenia do Kurii Biskupiej we Fromborku z 26 lipca 1944 roku.

¹¹² AGKath, *St. Katharina-Gruss* 21 (1933), s. 94 oraz *Katholische Caritas*, j.w., s. 48—52.

¹¹³ AGKath, *St. Katharina-Gruss* 44 (1939), s. 14 oraz APSK, PP-h-2. Relacja nr 2.

¹¹⁴ APSK, Akta dotyczące postępowania regulacyjnego.

¹¹⁵ APSK, ZG-A-b/2/-3. Kopia pisma Zarządu Generalnego Zgromadzenia do Kurii Biskupiej we Fromborku z 26 lipca 1944 r. oraz APSK, PP-h-2. Relacja nr 13.

¹¹⁶ AGKath, *Hausbuch*, j.w., cz. II, s. 2—5 oraz APSK, PP-h-2. Relacja nr 5.

Zakład wychowawczy dla moralnie zaniedbanych dziewcząt w Braniewie działał również w okresie wojny. Zmniejszyła się jednak liczba w nim miejsc, gdyż część domu została przeznaczona na oddział położniczy z powodu urzędującego lazaretu w Szpitalu Mariańskim. Na początku 1945 roku, gdy zbliżał się front wojenny, większość dziewcząt została odesłana do domów rodzinnych. Dnia 20 lutego 1945 r. zakład zlikwidowano z powodu ewakuacji sióstr i pozostałych dziewcząt¹¹⁷. Od 1986 r. siostry prowadzą Dom Samotnej Matki w Brąswaldzie.

Z pracy pedagogicznej w szkołach podstawowych i zawodowych, istniejących przy zakładach specjalistycznych we Fromborku i Ornećcu oraz w sierocińcu w Lidzbarku Warmińskim, siostry zostały zwolnione jeszcze przed wybuchem II wojny światowej przez ówczesne władze hitlerowskie¹¹⁸.

Obecnie w dziedzinie pedagogiczno-wychowawczej w diecezji warmińskiej zatrudnionych jest 17 sióstr. Pracują one jako katechetki w szkołach. Jedna z nich pracuje też w Poradni Psychologiczno-Pedagogicznej w Braniewie.

e) P r e d s z k o l a

Pod koniec XIX i w pierwszych latach XX wieku, a następnie po I wojnie światowej rozwinęła się w zgromadzeniu na szeroką skalę praca z dziećmi w wieku przedszkolnym.

W 1933 r. w diecezji warmińskiej siostry katarzynki prowadziły 33 przedszkola na łączną liczbę 1702 dzieci oraz Dom św. Teresy w Braniewie, w którym mieściło się przedszkole i ochronka. Dom ten istniał tylko 5 lat. Z powodów politycznych został zlikwidowany już w 1937 r. przez ówczesne władze państwowe¹¹⁹.

Przedszkola miejskie, prowadzone były przez siostry w następujących miejscowościach:

1. Braniewo — Stare Miasto — 85 dzieci, 2. Braniewo — Nowe Miasto — 85 dzieci, 3. Barczewo — 75 dzieci, 4. Biskupiec — 80 dzieci, 5. Bisztynek — 50 dzieci, 6. Dobre Miasto — 50 dzieci, 7. Elbląg — 40 dzieci, 8. Frombork — 50 dzieci, 9. Jeziorany — 45 dzieci, 10. Królewiec — 40 dzieci, 11. Lidzbark Warmiński — 60 dzieci, 12. Malbork — 46 dzieci, 13. Olsztyn — parafia św. Józefa — 80 dzieci, 14. Olsztyn — parafia św. Jakuba — 90 dzieci, 15. Orneta — 60 dzieci, 16. Pieniężno — 40 dzieci, 17. Reszel — 70 dzieci, 18. Sztum — 60 dzieci, 19. Tolkmicko — 110 dzieci.

Przedszkola wiejskie:

1. Barczewko — 25 dzieci, 2. Bartoły Wielkie — 30 dzieci, 3. Benowo — 30 dzieci, 4. Brąswald — 30 dzieci, 5. Gietrzwałd — 60 dzieci, 6. Giławy — 30 dzieci, 7. Gryżliny — 40 dzieci, 8. Jonkowo — 30 dzieci, 9. Lutry — 35 dzieci, 10. Purda

¹¹⁷ APSK, ZG-A-b/2/-3. Kopia pisma Zarządu Generalnego Zgromadzenia do Kurii Biskupiej we Fromborku z 26 lipca 1944 r. oraz APSK, PP-h-2. Relacja nr 27.

¹¹⁸ Relacje ustne sióstr, naocznych świadków.

¹¹⁹ AGKath, Katholische Caritas, j.w., s. 58—62 oraz *St. Katharina-Gruss* 21 (1933), s. 94—95, a także APSK, PP-h-2. Relacja nr 27.

— 40 dzieci, 11. Ramsowo — 35 dzieci, 12. Ryjewo — 40 dzieci, 13. Stanclowo — 30 dzieci, 14. Sząbruk — 31 dzieci.

Wymienione przedszkola prowadzone były w miarę możliwości również w okresie wojny, o ile pomieszczenia nie zostały zabrane na cele wojenne. W pierwszej połowie 1945 r. wszystkie przedszkola sióstr katarzynek były nieczynne. Po zakończeniu wojny siostry zorganizowały na nowo tylko cztery przedszkola: w Brąswałdzie, Bartołtach Wielkich, Jonkowie i Sętału. W latach pięćdziesiątych obecnego stulecia ówczesne władze komunistyczne zwolniły z pracy w przedszkolach wszystkie siostry¹²⁰. Odtąd praca z dziećmi w wieku przedszkolnym polegała na urządzaniu dla nich pogadanek religijnych lub katechez w salkach katechetycznych. Aktualnie kilka sióstr udziela lekcji religii w przedszkolach.

f) Konwikt i Warmińskie Seminarium Duchowne „Hosianum”

Dnia 19 czerwca 1892 r. siostry katarzynki objęły pracę w konwiktzie dla chłopców w Braniewie. Wykonywały tam różne obowiązki domowe i prowadziły kuchnię. W 1939 r. w pomieszczeniach konwiktetu został urządzony szpital polowy dla rannych żołnierzy. Wtedy to konwikt przestał istnieć. Siostry zaś zostały zatrudnione przy rannych¹²¹.

W sierpniu 1893 r. siostry św. Katarzyny podjęły prace ekonomiczne w Warmińskim Seminarium Duchownym „Hosianum” w Braniewie. Polegały one na prowadzeniu domu, szczególnie kuchni. Prace te wykonywały siostry do sierpnia 1939 roku, najpierw w tzw. „Kamiennym Domu”, a od 1932 r. w nowym gmachu seminaryjnym przy ul. Elbląskiej. Z chwilą wybuchu II wojny światowej w pomieszczeniach seminaryjnych urządzono szpital polowy. Siostry pracujące w kuchni i ogrodzie nadal pełniły swoje obowiązki, natomiast do pracy pielęgniarskiej przy rannych żołnierzach zostały wezwane siostry pielęgniarki z małych placówek parafialnych. Wówczas to profesorowie seminarium i alumnii starszych roczników zostali umieszczeni częściowo w klasztorze ojców redemptorystów w Braniewie i częściowo w budynkach Zgromadzenia Sióstr św. Katarzyny — po zlikwidowanym sierocińcu i pensjonacie, natomiast alumnów młodszych roczników powołano do służby wojskowej. Wielu z nich pracowało potem jako sanitariusze w szpitalach polowych. W lutym 1945 r. gmach seminaryjny został zniszczony przez bomby¹²². W 1990 roku, po 50-letniej przerwie, siostry katarzynki ponownie objęły pracę w Warmińskim Seminarium Duchownym „Hosianum”, lecz tym razem w Olsztynie-Redykajnach.

¹²⁰ APSK, PP-h-2. Relacje nr 9, 14 i 23.

¹²¹ AGKath, Hausbuch, j.w., s. 181 i 289 oraz *St. Katharina-Gruss* 21 (1933), s. 94.

¹²² AGKath, Hausbuch, j.w., s. 181 i 289 oraz *St. Katharina-Gruss* 44 (1939), s. 14, a także APSK, PP-h-2. Relacja nr 28.

3. Prace przykościelne

Jeszcze jedno zadanie zleciła Matka Regina siostronom swojego zgromadzenia, mianowicie troskę o estetykę kościołów, szczególnie ołtarzy i paramenty liturgiczne. Zadanie to było zawsze aktualne i praktykowane przez siostry od samego początku istnienia zgromadzenia. Przy czterech pierwszych klasztorach: w Braniewie, Ornecie, Lidzbarku Warmińskim i Reszlu, siostry posiadały warsztaty tkackie i hafciarskie oraz szwalnie, gdzie szyły i haftowały paramenty liturgiczne i bieliznę kielichową, zaopatrując w nie kościoły bez względu na to, czy w nich pracowały czy też nie. Ponadto zajmowały się wyrabianiem świec oraz wypiekaniem hostii i komunikantów¹²³.

W chwili wybuchu II wojny światowej siostry pracowały w około 50 parafiach. Po zakończeniu działań wojennych liczba ta zmniejszyła się. W 1949 r. pracowały już tylko w 27 parafiach¹²⁴.

W latach następnych, gdy siostry zostały zwolnione z pracy w szpitalach i przedszkolach, praca parafialna stała się jeszcze bardziej aktualna. Poza pracą w państwowych domach opieki społecznej, siostry zatrudniano w parafiach, jako katechetki, organistki, zakrystianki, kancelistki.

Obecnie siostry pracują w siedemnastu parafiach diecezji warmińskiej jako zakrystianki, w dziesięciu jako organistki i w pięciu jako kancelistki.

ZAKOŃCZENIE

Podsumowując dzieje sióstr św. Katarzyny Dziewicy i Męczennicy w diecezji warmińskiej w latach 1933—1993, należy zauważyć trzy bardzo ważne odmienne okresy:

1) Okres międzywojenny, kiedy to siostry katarzynki, realizując charyzmat i duchowość swojej Założycielki Reginy Protmann oraz współpracując ściśle z diecezjalną organizacją „Caritas”, prowadziły na terenie diecezji warmińskiej bardzo ożywioną i owocną działalność charytatywną, wychowawczą i parafialną. Jednakże te bogate osiągnięcia zostały wkrótce przytłumione przez wrogą dla Kościoła działalność Hitlera w Rzeszy. Wtedy bowiem nastąpiło usuwanie sióstr z pracy wychowawczej i utrudnianie im wszelkiej innej działalności.

2) Okres II wojny światowej, podczas którego, mimo nie sprzyjających warunków politycznych i zbliżającego się frontu wojennego, siostry trwały wiernie na swoich stanowiskach pracy aż do przymusowej ewakuacji na początku 1945 r. oraz zbombardowania wielu domów zakonnych. Wojna ta przyniosła prowincji warmińskiej ogromne straty personalne i materialne oraz zniszczyła prawie całkowicie działalność sióstr katarzynek w diecezji warmińskiej. Okres ten należy do najtrudniejszych w historii Zgromadzenia Sióstr św. Katarzyny Dziewicy i Męczennicy.

¹²³ Żywot Sługi Bożej Reginy Protmann, dz. cyt., s. 23 oraz A. Szorc, Dzieje diecezji warmińskiej, j.w., s. 74.

¹²⁴ AGKath, Spis sióstr i domów z 1949 roku.

3) Okres powojenny, kiedy to na fundamencie krwi i ofiary, a także heroicznie zniesionych przez siostry cierpień, powstała prowincja polska, która w 1946 r. z wielkim trudem i poświęceniem podjęła swoją działalność. Siostry rozpoczęły porządkowanie klasztoru „Regina Coeli” w Braniewie z ogromnych zniszczeń wojennych, by mógł w nim na nowo funkcjonować zarząd prowincjalny oraz formacja do życia zakonnego.

Należy podkreślić wielką miłość i przywiązanie wielu sióstr katarzynek do ojczystej ziemi warmińskiej i jej diecezji, a także do Braniewa, kolebki zgromadzenia. Siostry, mimo trudności, z jakimi zetknęły się już niejedną raz w dziejach zgromadzenia, zawsze z odwagą rozpoczynały na nowo swoją działalność, by dzieło, któremu dała początek Służebnica Boża Regina Protmann — trwało i owocowało dla dobra Kościoła św., szczególnie w jej rodzinnej diecezji.

Oby diecezja warmińska, po 750 latach istnienia, doczekała się jak najszybciej wyniesienia do chwały ołtarzy mieszkanki tej ziemi, oddanej bezgranicznie służbie Bogu i bliźnim.

WYKAZ
sióstr prowincji warmińskiej Zgromadzenia
św. Katarzyny Dziewicy i Męczennicy
zmarłych w latach 1945—1947

Lp.	Nazwisko i imię miejsce pobytu	Rok urodz.	Miejsce śmierci	Data śmierci	Przyczyna śmierci
1	2	3	4	5	6
1.	S.M. Christofora Klomfass Olsztyn	1903	Olsztyn szpital	22.01.1945	Zasztyletowanie
2.	S.M. Liberia Dominik Olsztyn	1904	Olsztyn dworzec	22.01.1945	Strzał z broni pokładowej
3.	S.M. Sekundina Rautenberg Kętrzyn	1887	Kętrzyn	27.01.1945	Zamordowanie na ulicy
4.	S.M. Adelgard Boenigk Kętrzyn	1900	Kętrzyn	27.01.1945	Zamordowanie na ulicy
5.	S.M. Aniceta Skibowska Lidzbark Warm.	1882	Lidzbark Warm	02.02.1945	Rozstrzelanie w klasztorze
6.	S.M. Gebharda Schröter Lidzbark Warm.	1886	Lidzbark Warm.	02.02.1945	Rozstrzelanie w klasztorze
7.	S.M. Sabinella Angrick Lidzbark Warm.	1880	Lidzbark Warm.	02.02.1945	Rozstrzelanie w klasztorze
8.	S.M. Aegidia Graw Braniewo	1872	Braniewo	10.02.1945	Upadek ze schodów
9.	S.M. Dolorosa Nitschke Frombork	1907	Pasłęk	15.02.1945	Niewydolność serca
10.	S.M. Huberta Matern Braniewo	1866	Braniewo	19.02.1945	Ogólna słabość wywołana cho- robą jelit
11.	S.M. Venantia Rückwardt Braniewo	1875	Braniewo	21.02.1945	Odlamek bomby

1	2	3	4	5	6
12.	S.M. Gilberta Weissner Braniewo	1889	Polsk (Mierzeja)	22.02.1945	Strzał z broni pokładowej
12.	S.M. Macra Dargel Braniewo	1885	Święta Siekierka	06.03.1945	Oslabienie fizyczne
14.	S.M. Klara Witt Lubomino	1899	Ural ZSRR	13.03.1945	Tyfus
15.	S.M. Floriana Metzsch Braniewo	1869	Gdynia	18.03.1945	Oslabienie fizyczne
16.	S.M. Justina Ley Biskupiec	1867	Biskupiec	22.03.1945	Oslabienie fizyczne
17.	S.M. Donatilla Zimmermann Barczewo	1888	Piława	24.03.1945	Spalenie w cza- sie bombardo- wania
18.	S.M. Paulina Metzsch Braniewo	1872	Gdańsk	27.03.1945	Oslabienie fizyczne
19.	S.M. Felicitas Höpfner Braniewo	1873	Gdańsk	27.03.1945	Oslabienie fizyczne
20.	S.M. Longina Nieswandt Braniewo	1870	Gdańsk	28.03.1945	Oslabienie fizyczne
21.	S.M. Sapientia Gorska Braniewo	1890	Gdańsk	29.03.1945	Nieznana
22.	S.M. Eutropia Weng Olsztyn	1912	Tula, ZSRR	30.03.1945	Tyfus
23.	S.M. Priska Schulz Braniewo	1870	Gdańsk	04.04.1945	Oslabienie fizyczne
24.	S.M. Edwina Boenke Braniewo	1868	Gdańsk	07.04.1945	Oslabienie fizyczne
25.	S.M. Mauritia Margenfeld Olsztyn	1904	Tula, ZSRR	07.04.1945	Tyfus
26.	S.M. Callista Ziball Orneta	1868	Gdańsk	09.04.1945	Nie znana
27.	S.M. Clementina Schlesiger Glotowo	1913	ZSRR	14.04.1945	Nie znana
28.	S.M. Ludowika Wermter Olsztyn	1910	Tula, ZSRR	15.04.1945	Tyfus
29.	S.M. Wiborada Preuss Orneta	1872	Gdańsk	20.04.1945	Tyfus
30.	S.M. Hermina Friese Orneta	1873	Gdańsk	21.04.1945	Tyfus
31.	S.M. Praxedis Sowa Braniewo	1873	Neuhäuser	22.04.1945 (?)	Bombardowanie
32.	S.M. Domitilla Holzka Braniewo	1865	Gdańsk/ Wrzeszcz	24.04.1945	Oslabienie fizyczne
33.	S.M. Fridolina Klein Mingajny	1888	Neuruppin	26.04.1945	Zakażenie krwi
34.	S.M. Ancilla Krüger Olsztyn	1903	ZSRR	28.04.1945	Tyfus
35.	S.M. Bona Pestka Orneta	1905	Orneta	01.05.1945	Gruźlica, maltretowanie
36.	S.M. Feliciana Wobbe Braniewo	1872	Gdańsk/ Wrzeszcz	02.05.1945	Tyfus
37.	S.M. Reinhilde Diegner Braniewo	1890	Gdynia	05.05.1945	Tyfus

1	2	3	4	5	6
38.	S.M. Vinciana Schwark Elbląg	1902	ZSRR	05.05.1945	Tyfus
39.	S.M. Generosa Bolz Olsztyn	1902	Olsztyn	09.05.1945	Tyfus
40.	S.M. Dafrosa Holzka Głotowo	1884	Głotowo	13.05.1945	Wyczerpanie fizyczne
41.	S.M. Salesia Basner Olsztyn	1905	Osanowo ZSRR	13.05.1945	Tyfus
42.	S.M. Edeltrudis Tietz Lidzbark Warm.	1869	Stoczek Warmiński	20.05.1945	Wyczerpanie głodowe
43.	S.M. Potamiena Zimmermann Braniewo	1875	Gdańsk	24.05.1945	Tyfus
44.	S.M. Theresia Preuss Reszel	1896	Reszel	24.05.1945	Oslabienie fizyczne
45.	S.M. Gunhild Steffen Orneta	1918	Orneta	30.05.1945	Gruźlica, zra- nienie strzałami
46.	S.M. Leonis Müller Olsztyn	1913	ZSRR	05.06.1945	Maltretowanie, głód
47.	S.M. Charitina Fahl Braniewo	1887	Gdańsk/ Wrzeszcz	05.06.1945	Marskość wątroby
48.	S.M. Alfreda Erdunann Braniewo	1867	Gdańsk/ Wrzeszcz	15.06.1945	Tyfus
49.	S.M. Rolanda Abrahms Orneta	1914	Orneta	25.06.1945	Maltretowanie, gruźlica
50.	S.M. Valeriana Samland Łankowo	1896	Łankowo	25.06.1945	Tyfus
51.	S.M. Frumentia Schmidt Braniewo	1880	Neuruppin	26.06.1945	Oslabienie fizyczne
52.	S.M. Remigia Jagalska Pieniężno	1882	Gdańsk/ Sopot	03.07.1945	Tyfus
53.	S.M. Tiburtia Mischke Klewki	1888	Osanowo, ZSRR	08.07.1945	Tyfus
54.	S.M. Eucheria Schwarz Pieniężno	1897	Gdańsk/ Wrzeszcz	10.07.1945	Tyfus
55.	S.M. Aquina Hoppe Braniewo	1866	Berlin	10.07.1945	Choroba serca
56.	S.M. Borromäa Mollenhauer Lidzbark Warm.	1903	Lidzbark Warm.	15.07.1945	Tyfus
57.	S.M. Febronia Krause Reszel	1867	Berlin	19.07.1945	Zawał serca
58.	S.M. Methodia Schlebrowska Białystok	1884	Olsztyn	23.07.1945	Tyfus
59.	S.M. Armella Nitka Tolkmicko	1893	Pasłęk	26.07.1945	Tyfus
60.	S.M. Hiltrudis Teichert Frombork	1882	Gdańsk/ Wrzeszcz	03.08.1945	Przejechana przez auto
61.	S.M. Columba Hippel Olsztyn	1916	Olsztyn	03.08.1945	Tyfus
62.	S.M. Milburgis Romahn Braniewo	1885	Berlin	18.08.1945	Oslabienie fizyczne
63.	S.M. Bonifatia Samland Braniewo	1865	Neuruppin	21.08.1945	Oslabienie fizyczne
64.	S.M. Adelheid Schwark Braniewo	1876	Berlin	23.08.1945	Tyfus

1	2	3	4	5	6
65.	S.M. Emmanuela Gross Lidzbark Warm.	1886	Lidzbark Warm.	30.08.1945	Wyczerpanie fizyczne, głód
66.	S.M. Gerharda Wien Reszel	1889	Reszel	01.09.1945	Wyczerpanie fizyczne
67.	S.M. Jadwiga Rogalla Tolkmicko	1892	Tolkmicko	04.09.1945	Tyfus
68.	S.M. Oswalda Dunajska Orneta	1888	Orneta	18.09.1945	Tyfus
69.	S.M. Godolewa Borrmann Orneta	1882	Orneta	30.09.1945	Tyfus
70.	S.M. Tatiana Engling Orneta	1881	Berlin	11.10.1945	Zawał serca
71.	S.M. Theodata Prahł Orneta	1881	Orneta	17.10.1945	Tyfus
72.	S.M. Friedburga Buchholz Reszel	1887	Reszel	23.10.1945	Tyfus
73.	S.M. Germana Wicbowska Bartolty Wielkie	1911	Purda Wielka	25.10.1945	Tyfus
74.	S.M. Verena Bielezka Biskupiec	1901	Biskupiec	31.10.1945	Tyfus
75.	S.M. Cassia Reimann Orneta	1872	Orneta	02.11.1945	Oslabienie fizyczne
76.	S.M. Raphaela Silberbach Biskupiec	1900	Biskupiec	02.11.1945	Tyfus
77.	S.M. Anselma Jaschińska Braniewo	1869	Neuruppin	03.11.1945	Wyczerpanie — słabość
78.	S.M. Meletia Lange Biskupiec	1879	Biskupiec	05.11.1945	Tyfus
79.	S.M. Xaveria Rohwedder Dobre Miasto	1882	Piła	25.11.1945 (?)	Maltretowanie w pociągu
80.	S.M. Borgia Certa Królewiec	1898	Królewiec	17.12.1945	Tyfus plamisty
81.	S.M. Waltraud Romahn Królewiec	1912	Królewiec	21.12.1945	Tyfus plamisty
82.	S.M. Doloris Lingnau Braniewo	1908	Berlin	30.12.1945	Tyfus
83.	S.M. Josefina Eich Braniewo	1902	Nie znane	Nie znana	Eutanazja
84.	S.M. Eusebia Slodowska Elbląg	1918	Nie znane	Nie znana	Nie znana
85.	S.M. Adelgundis Graw Braniewo	1870	Nie znane	Nie znana	Nie znana
86.	S.M. Konradina Poschmann Braniewo	1882	Nie znane	Nie znana	Nie znana
87.	S.M. Bonfilia Rockel Braniewo	1890	Nie znane	Nie znana	Nie znana
88.	Postulantka Agnes Kinzel S.M. Franziska Grabosch Frombork	1921 1904	Królewiec Frombork	13.08.1945 11.01.1946	Tyfus plamisty Tyfus
89.	S.M. Rufina Rautenberg Orneta	1881	Orneta	13.01.1946	Tyfus, puchlina wodna
90.	S.M. Susanna Federau Orneta	1864	Berlin	17.01.1946	Wyczerpanie — starość

1	2	3	4	5	6
91.	S.M. Berthildis Bachr Lidzbark Warm.	1875	Lidzbark Warm.	21.01.1946	Tyfus glodowy
92.	S.M. Leopolda Kowalska Lidzbark Warm.	1874	Lidzbark Warm.	12.02.1946	Tyfus glodowy
93.	S.M. Theolinda Dankowska Sztum	1885	Berlin	31.03.1946	Nie znana
94.	S.M. Luciana Kretschmann Lidzbark Warm.	1886	Lidzbark Warm.	04.04.1946	Wyczerpanie fizyczne
95.	S.M. Rogatiana Schwan Ryjewo, pow. Sztum	1891	Berlin	14.04.1946	Nie znana
96.	S.M. Bronisława Gollan Lidzbark Warm.	1870	Lidzbark Warm.	18.04.1946	Nie znana
97.	S.M. Anacleta Kuhnigk Bisztunek	1880	Bisztunek	29.04.1946	Apopleksja
98.	S.M. Philippina Ehm Reszel	1862	Berlin	17.06.1946	Wyczerpanie — starość
99.	S.M. Desideria Jankus Braniewo	1867	Berlin	03.12.1946	Wyczerpanie — starość
100.	S.M. Urbana Hohmann Królewiec	1883	Królewiec	18.01.1947	Ogólne osłabienie
101.	S.M. Elvira Fahl Królewiec	1879	Królewiec	07.02.1947	Ogólne osłabienie
102.	S.M. Richlindis Olschewska Królewiec	1903	Królewiec	21.11.1947	Tyfus plamisty

DIE KONGREGATION DER SCHWESTERN VON DER HEILIGEN KATHARINA JUNGFRAU UND MARTYRIN IN DER DIÖZESE ERMLAND IN DEN JAHREN 1933—1993

ZUSAMMENFASSUNG

In der 750-jährigen Geschichte der Diözese Warmia, dürfen wir die große Frau des Ermlandes Regina Protmann (1552—1613) nicht übersehen. Mit 19 Jahren erkennt sie, eine Tochter der Stadt Braunsberg, daß Gott sie ruft um in einer Zeit der Zusammenbrüche und Infragestellung, in der Kirche neue Wege zu gehen. Um ungehindert Gott und seinem Auftrag dienen zu können, hat sie ohne Bedenken den Mut, mit den üblichen Formen des weiblichen Ordenslebens zu brechen und eine aktive apostolische Kongregation zu gründen ohne strenge Klausur.

Nur so ist es Regina und ihren Schwestern möglich die Not der damaligen ermländischen Bevölkerung nicht nur zu sehen, sondern zu helfen in der Pflege der Kranken, in der Erziehung der Kinder und im Dienst an der Kirche.

Nach einer zwölfjährigen Erprobung des gemeinschaftlichen Lebens stellte Regina für die kleine Gemeinschaft die 1. Regel zusammen. Sie wurden von Bischof Martin Kromer am 18. März 1983 approbiert.

Tief mit dem Leben der Heimatgemeinde Braunsberg verbunden, lag es nahe, daß Regina ihre junge Gemeinschaft unter das Patronat der Schutzheiligen ihrer Pfarrgemeinde stellte: der heiligen Katharina, Jungfrau und Martyrin. So erhielt die Kongregation ihren Namen: Kongregation der Schwestern von der heiligen KATHARINA Jungfrau und Martyrin.

In den folgenden Jahren zeigte die Erprobung der ersten Regeln die Notwendigkeit einer Überarbeitung. Diese neuen Regeln wurden am 12. März 1602 durch den ermländischen Bischof Petrus Tiliecki bestätigt und vom Stellvertreter des Papstes, Nuntius Claudius Rangoni päpstlich approbiert.

Durch die Jahrhunderte bemühen sich die Schwestern das Charisma und die Spiritualität ihrer Gründerin Regina Protmann zu leben. Sie sind bereit auch außerhalb der Diözese Warmia der Kirche und den Mitmenschen zu dienen. Es bleibt eine besondere Verbundenheit der Kongregation der

Katharinschwestern mit der Diözese Warmia, die in den 422 Jahren ihres Wirkens bis auf den heutigen Tag gewachsen ist.

Die vorliegende Ausarbeitung umfaßt das Leben und Wirken der Katharinschwestern in der Diözese Warmia von 1933—1993. Als Ausgangspunkt wurde das Jubiläumsjahr 1933 festgelegt. In der genannten Zeit können wir drei verschiedene Abschnitte des Lebens und der Tätigkeit der Schwestern erkennen.

1. Die Zeit von 1933 bis zum 2. Weltkrieg 1939

Die Schwestern bemühten sich in dieser Zeit durch treue Beobachtung des Charismas und der Spiritualität ihrer Gründerin Regina Protmann, und in enger Zusammenarbeit mit dem Katholischen Caritasverband der Diözese Ermland, segensreich und selbstlos in den Bereichen der Krankenpflege, der Erziehung und dem Dienst an der Kirche zu wirken. Dieses bezeugen nicht nur Zahlen und Namen, die in dieser Ausarbeitung niedergeschrieben werden. Wir erfahren vielmehr ein opferbereites, stilles und zugleich heldenhaftes Wirken.

Diese blühende Tätigkeit der Schwestern wurde bald durch den Nationalsozialismus behindert. Das Pensionat und das Waisenhaus in Braunsberg und die Haushaltungsschule in Wormditt mußten geschlossen werden. *Eine neue Zeit ist gekommen mit neuen Gesetzen für die Erziehung und Ausbildung der Jugend...*

2. Die Zeit während des 2. Weltkrieges von 1939—1945

In dieser Zeit, trotz der schweren politischen Situation, wie der immer näher kommenden Kriegsfront, wirkten die Schwestern auf ihren Arbeitsplätzen, zum Teil kriegsdienstverpflichtet in Lazaretten, treu und gewissenhaft bis in die ersten Monate des Jahres 1945.

Es begann die schwerste Zeit in der Geschichte der Kongregation der Katharinschwestern. Viele Schwestern gaben ihr Leben im Dienst der Nächstenliebe, andere starben in der Verteidigung ihrer Würde, wieder andere starben bei Bombenangriffen und Überanstrengung und durch folgenschwere Erkrankungen. Die Zeit der Flucht, des Kampfes, der Verwüstung, der Gewalt und des Hungers und der Verschleppung brachte der ermländischen Provinz große personelle und materielle Verluste.

Viele Niederlassungen der Schwestern wurden zerstört, besonders in Braunsberg. Die stehengebliebenen Häuser wurden später von der kommunistischen Regierung enteignet.

3. Die Nachkriegszeit

Auf dem Fundament von Blut und Tränen vieler Schwestern, nach durchstandenen Leid, entstand nach dem 2. Weltkrieg die polnische Provinz der Katharinschwestern. Der Beginn ihres Lebens und Wirkens konnte nur in schwersten Verhältnissen geschehen. Es fanden sich Schwestern, die mit opferbarem Einsatz das Kloster „Regina Coeli“ in Braunsberg entrümpelten und aufräumten, damit die neue Provinzleitung mit der Arbeit beginnen konnte und junge Menschen, die sich als neue Kandidatinnen meldeten, einen Ort für die Ordensausbildung fanden. Durch die Ordensjugend wurden die durch den Krieg geschwächten Kräfte erneuert und die Tätigkeit in der Provinz wieder möglich.

Heute, nach 47 Jahren des Bestehens der polnischen Provinz in der Diözese Warmia, bietet sich die Gelegenheit unsern Dank auszusprechen allen, die durch ihr opferbereites Wirken halfen, die polnische Provinz aufzubauen und allen, die auf irgend eine Weise Ihre Mitarbeit leisteten.

Vor allem geht unser Dank an Gott, der seine Hand über uns gehalten in allen diesen Jahren des Leidens und in der Zeit des Neubeginns. Möge ER uns seinen Schutz und Segen schenken in der Entwicklung des Werkes der Dienerin Regina Protmann in ihrer Heimatdiözese Warmia. Wir bitten Gott um die Gnade der baldigen Seligsprechung unserer Gründerin Mutter Regina.